

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 40/2007 (2251) Rok XLIX 18.11.2007



40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Raphaël - Saint Cécile (1514-16), Bologne

**„Oto Człowiek, oto ludzie”
Kalendarz na 2008 r. z... powołaniami**

- Daty świąt, - Daty imienin
- Daty wakacji...
po polsku i po francusku

GŁOSU KATOLICKIEGO

Kalendarz Głosu Katolickiego **2008** Calendrier de la Voix Catholique
Oto Człowiek, oto ludzie Voici l'Homme, voici les hommes

Nasze powołania

karolina
Tel. 01 40 15 09 09

BEZ ABONAMENTU
BEZ KOSZTÓW
(0811 65 48 41)

Ubezpieczenia PO POLSKU
Gratyna Ludzka Fernandez

francopol

SwissLife

Cepresale

STYCZEŃ 2008 JANUARI

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

LUTY 2008 FEBRUARI

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

karolina SwissLife francopol Cepresale

MARZEC 2008 MARS

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

KWIECIEŃ 2008 MAI

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

**pośpiesz się!
Do 2008 roku
pozostało już tylko
6 tygodni!!**

CZERWIEC 2008 JUIN

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

karolina SwissLife francopol Cepresale

LIPIEC 2008 JUILLET

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

SIERPIEŃ 2008 AOUT

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

WRZEŚNIEC 2008 SEPTEMBRE

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

karolina SwissLife francopol Cepresale

PAŹDZIERNIK 2008 OCTOBRE

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

LISTOPAD 2008 NOVEMBRE

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

karolina SwissLife francopol Cepresale

GRUDZIEŃ 2008 DECEMBRE

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

STYCZEŃ 2009 JANUARI

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

karolina SwissLife francopol Cepresale

* Kupon zamówienia na str 22 * Kupon zamówienia na str 22 *



telegram z... Zemsta

18 Listopada 2007

Ba! Gdyby to miało chodzić tylko o komedię hrabiego Fredry albo operetkę Straussa, nie byłoby powodów do zmartwień... wręcz przeciwnie - śmiech na sali. Tymczasem jednak rzecz może dotyczyć... Rzeczy-pospolitej! Na-

chodzą mnie bowiem obawy, iż jedną z dominujących emocji, którą mogą się kierować w swych działaniach nowo wybrane władze w Polsce, będzie pragnienie zemsty na Prawie i Sprawiedliwości i na... prawie i sprawiedliwości też, nie mówiąc o przyzwoitości. Bo przecież gdyby to nie te żądze dominowały dziś w polskim życiu politycznym, to naturalnym koalicjantem dla każdej Platformy, zwłaszcza tej Obywatelskiej byłby właśnie PiS, tak zresztą jak dwa lata temu. Ale pewnie znowu dominować będą pozamerytoryczne argumenty - nie koniecznie liczące się z Polską! Obyśmy się mylili. (P.O.)

z satyrycznej teki L.B.

- SZCZERZE MÓWIĄC, ZAWSZE SYMPATYZOWAŁEM Z PISEM. ALE WJOBRAŻASZ SOBIE, CO BY SIĘ STAŁO, GDYBY SIĘ TAK ROZNIOSŁO PO SALONACH, ŻE GDOSOWAŁEM RAZEM Z MOHEROWYMI BERETAMI...



(Rys. Leszek Biernacki)

Recydywa „okrągłego stołu” - stare treści w nowych formach?

Marian Miszalski

Jak to bywa „pod demokracją” parlamentarno-gabinetową - po wyborach powstają najczęściej rządy koalicyjne. Rządy koalicyjne, oparte na kompromisach, są na ogół niezdolne do zdecydowanej polityki, ich energia zużywa się zwykle na „polityce personalnej”, czyli obsadzaniu wypadających z rządowego rozdzielnika posad, stanowisk, synekur. Doświadczyło tego „Prawo i Sprawiedliwość” przed dwoma laty, gdy partyjna prywatna Platforma Obywatelskiej zmusiła PiS do zawarcia koalicji aż z dwoma partnerami, Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin.



Jak na tak trudną koalicję - PiS wyszedł z niej zwycięsko, wdrażając przynajmniej zdecydowaną politykę zagraniczną, antykorupcyjny program i naprawę sądownictwa, zanim podzielił los rządu Jana Olszewskiego. Siła złego na jednego... Wprawdzie nie obalono go, jak rządu Olszewskiego, spiskiem zawiązanym w kuluarach sejmowych, lecz skutek wyborów, ale dwuletnia nagonka na PiS, prowadzona „współ-współ” przez LiD i PO, przy poparciu niechętnych Polsce ośrodków zagranicznych, oszczerza kampania wyborcza i konsolidacja zagrożonego w swych interesach „kapitału pookrągłościowego” nosiły wszelkie znamiona, tym razem uzgodnionego, współdziałania.... Trudno jednak nie zauważyć, że, mimo przegranej z PO, PiS zwiększyło swój elektorat.

Po październikowych wyborach PO nawet nie zaproponowała PiS-owi żadnej koalicji, tylko - wybierając między LiD-em a PSL-em - zdecydowała się na to drugie z postkomunistycznych ugrupowań. PSL scharakteryzować można jako partię wiejskiej, uwłaszczonej nomenklatury, nacechowaną szczególnym przywiązaniem

do etatyzmu i do wykorzystywania władzy w indywidualnych interesach. Poza tą „wiejskością” - w tym ostatnim swym „przywiązaniu” jest dość podobna do Platformy Obywatelskiej. To silne spoiwo... Programowo, rzecz jasna, obydwie partie różniły się od siebie, przynajmniej w kampanii wyborczej. Ale wiadomo: rządy koalicyjne właśnie wyplukują najczęściej z wyborczych programów partyjnych ich najsilniejsze, najbardziej przyciągające punkty, ucierając potem wspólny „program koalicyjny” już tylko do formy kompromisowej politycznej „papki”. Tak też dzieje się na razie z wspólnym programem PO i PSL. Mniejsza już o obietnice Tuska „cudu gospodarczego”, bo Tusk znany jest - na podobieństwo Kwaśniewskiego - z rozmaitych łatwych obietnic (kiedyś obiecywał „milion nowych miejsc pracy”...) - w końcu nikt rozsądny nie wierzy w gospodarcze cuda na życzenie. Gorzej, że we wspólnym programie koalicji PO-PSL - co już pewne - nie będzie ani podatku liniowego, ani obniżki podatków, ani jednoosobowych okręgów wyborczych w wyborach sejmowych.

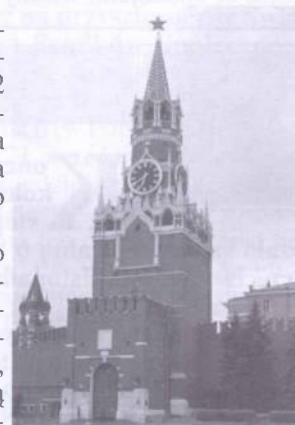
Ciąg dalszy na str. 6-7

Listopad i chochołoj

Marek Brzeziński

Rosja ma swoje nowe święto. 4 listopada. Nie chodzi tu jednak o kopiowanie Amerykanów z ich też czwartym tyle, że lipca - chodzi o coś więcej: o zbudowanie tożsamości narodowej.

4 (a tak naprawdę to 5) listopada 1612 roku polska załoga okupująca Kreml została zmuszona do kapitulacji. Jak doszło do obecności Polaków w Moskwie, jest opowieścią długą, bo obejmującą kilka poprzedzających to wydarzenie lat z dziejów Rzeczypospolitej i jej stosunków z Rosją i ze Szwecją, a także stosunków wewnętrznych Polski, między innymi z Kozakami. W grę wchodziły kwestie religijne Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej, propozycje unii polsko-rosyjskiej odrzucone przez Borysa Godunowa i traktowane na Kremlu z charakterystyczną dla mieszczańskiej się tam władzy nieufnością i niechęcią. W Rosji wrzało: nieurodzaj spowodował klęskę głodu, bojarowie spiskowali, chcąc odsunąć od tronu Godunowa, ostatecznie doszło do przewrotu. Carem został koronowany Dymitri Samozwaniec, najprawdopodobniej wcześniej zbiegły do Polski mnich Griszka Otriepiew, sprytny, inteligentny i nieprzeciętnie zdolny. Takie przymioty ducha i umysłu nie wystarczyły jednak na utrzymanie się przy władzy, bo bojarowie w pewnym momencie uznali, że Samozwaniec swoją rolę spełnił i czas go usunąć.



Ciąg dalszy na str.10-11



LITURGIA SŁOWA

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Ml 3,19-20a

Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

Oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wy rządzący krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień - mówi Pan Zastępów - tak, że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach.

DRUGIE CZYTANIE

Tes 3,7-12

Czytanie z Drugiego listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia: Sami wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

EWANGELIA

Łk 21,5-19

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”. Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?”. Jezus odpowiedział: „Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: «Ja jestem» oraz «Nadszedł czas». Nie chodźcie za nimi. I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec”. Wtedy mówił do nich: „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć pripravią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”.



BĄDŹMY UCZNIAMI CHRYSTUSA - CZYLI DOBRZYMI LUDŹMI

Kończy się Rok Liturgiczny, za tydzień uroczystość Chrystusa Króla. Za nami uroczystości związane z kolejną rocznicą odzyskania niepodległości (11 listopada), święto Matki Bożej Ostrobramskiej (16 listopada), wybory parlamentarne i początki sprawowania władzy przez nowy rząd. Wiele osób obejrzało sztukę teatralną o Słudze Bożym Janie Pawle II, prezentowaną w Paryżu, a w Kościele francuskim, każdego roku, trzecia niedziela listopada to „Journé Secours Catholique”, odpowiednik polskiego „Caritas” etc....

Wspomniane wyżej wydarzenia łączy jedno: każdy z nas ma swoje zdanie na temat tych spraw. Identycznie zachowujemy się, biorąc do serca to, co znajdujemy w dzisiejszej Liturgii Słowa. No właśnie! Jak to będzie z tym końcem świata? Przecież w XXI w. żyjemy tak, jakby tu, na ziemi, nasze życie miało trwać wiecznie. Ile troski i naszej pomysłowości wkładamy w jak najlepsze i najwygodniejsze urządzenie sobie życia, zbudowanie pałacu już tu, na ziemi, zapominając, że cel nie uświęca środków! Jest jednak wspólny mianownik, a mianowicie to, że dzisiejsza lektura Słowa Bożego zapowiada ostateczne zwycięstwo Boga i człowieka Bożego, czyli człowieka świętego! **Po prostu człowieka dobrego!**

Przypomnijmy sobie, jak w czasie udzielania chrztu św. celebrans pyta rodziców: „Czy chcecie, aby wasze dziecko otrzymało chrzest?”, czyli (w kontekście dzisiejszych czytań): „Czy chcecie, aby wasze dziecko było święte?” Za mnie powiedziano „Tak!”, za ciebie też! Ale i my sami zdecydowanie odpowiadamy „Tak!”, kiedy chrzczymy własne dzieci, lub jesteśmy chrzestnymi”. Budując w sobie człowieka Bożego, trzeba będzie przeżyć wiele bolesnych wydarzeń, które mogą przerazić, zwodzić, szokować, a nawet zachwiać wiarę w Boga, poddając krytycznej ocenie nasze praktyki i naszą religijność. A trzeba być przygotowanym na prześladowanie nawet ze strony najbliższych. Ach, jak każdą matkę czy ojca boli prześladowanie ze strony dzieci, jak duszpasterza boli prześladowanie ze strony „niby- wiernych” parafian!

Z dzisiejszych czytań wynika, że tylko ci, którzy zachowają

spokój, szczególnie spokój ducha i zaufanie do Boga, zostaną ocaleni. W XXI wieku jesteśmy rozpięci między doczesnością i wiecznością, między „już” i „jeszcze nie”. Często próbuje się nam wmówić, że „nadszedł już czas” i wyznacza się dzień tego nadejścia... Nie „panikujmy” i nie gońmy za sensacyjnymi wiadomościami. Współczesny świat raczej uspokaja nas, wmawiając nam, że nie ma sensu myśleć o tym, co będzie jutro lub po śmierci, trzeba żyć chwilą obecną! No właśnie, żyć chwilą obecną i używać tego świata...! Ale kto nie pracuje, ten niech też nie je - mówi św. Paweł!

Chrześcijanin przez uczciwą pracę, zachowanie przykazań, życie wg wskazań Ewangelii, czyni z siebie człowieka Bożego. Zachowując podstawowe zasady - np. w wykonywanej pracy: pracujemy dla siebie, dając innym rzetelną wiedzę, czas, siły, dobrze wybudowany dom, uczciwie i solidnie wykonane zlecenie - pracujemy nie tylko na dobry „image” w naszym środowisku, ale przygotowujemy się na spotkanie z Sędzią, który za takie życie da nam w nagrodę życie wieczne!

Dla Boga każde życie jest ważne, dlatego dany nam czas mamy przeżywać godnie i dobrze. To prawda, że w dzisiejszym świecie nie łatwo jest iść za Mistrzem, którego imię Jezus, przecież tyłu dzisiaj pseudo-mesjaszy, zwodzicieli, w każdej dziedzinie życia, nie omijając religii lub życia politycznego.

To, co zdobędziemy od strony materialnej, na pewno z czasem ulegnie zniszczeniu, ale to, co nazywa się uczciwość, pracowitość, rzetelność, solidarność, miłość miłosierna etc., to nasz bagaż, który wniesiemy przed tron Boga na sądzie ostatecznym. **Nie bójmy się być dobrymi ludźmi w życiu... To się zawsze opłaci.**

Ks. Józef Wąchata S.Chr.

Wiara w Bożą Miłość dodaje nam sił i odwagi

Ks. Tomasz Sokół

Cecylia jest jedną z najśłynniejszych męczennic Kościoła Rzymskiego. Dziś trudno nam odróżnić w opisie jej męczeństwa fakty historyczne od legendy. Zasadniczym dokumentem, którym dysponujemy, jest pochodzący z V w. opis jej męczeńskiej śmierci.

Cecylia była dobrze usytuowaną Rzymianką, przyszła na świat na początku III w.. Według starej tradycji, z miłości do Chrystusa złożyła ślub czystości, chociaż rodzice obiecali już jej rękę również dobrze urodzonemu poganinowi Walerianowi. W przeddzień ślubu Cecylia opowiedziała mu o swym postanowieniu i o wierze chrześcijańskiej. Gdy Walerian chciał ujrzeć anioła, który miał stać na straży czystości Cecylii, ta odpowiedziała: „Ty nie znasz prawego Boga; dopóki nie przyjmiesz chrztu, nie będziesz go mógł ujrzeć”. W ten sposób pozyskała Waleriana dla Chrystusa. Zaprowadziła go w tajemnicy do papieża św. Urbana I. Ten pociągnął Waleriana o prawdach wiary i udzielił mu chrztu. Gdy wrócił do domu Cecylii, ujrzał ją zatopioną w modlitwie, a przy niej stojącego w jasności anioła w postaci młodzieńca, trzymającego w ręku dwa wieńce - z róż i lilii - które włożył na głowę Waleriana i Cecylii. Powiedział przy tym: „Te wieńce przez zachowanie czystości zachowajcie nietknięte, bom je wam od Boga przyniósł”. Wkrótce potem rozpoczęły się prześladowanie. Skazano na śmierć Waleriana. Kiedy namiestnik-sędzia, Almachiusz, dowiedział się, że Cecylia jest chrześcijanką i że zarówno własny majątek, jak i majątek Waleriana rozdała ubogim, kazał ją aresztować. Żołnierze, oczarowani jej pięknnością, błagali ją, by nie narażała swego młodego życia. Cecylia odpowiedziała jednak: „Nie lękajcie się spełnić nakazu, bowiem moją młodość doczesną zamienicie na wieczną młodość u mego Oblubieńca, Chrystusa”. Sędzia, urzeczony jej urodą, błagał ją również, by miała wzgląd na swoją młodość. Gdy Cecylia nie ustępowała, próbował zmusić ją do wyparcia się wiary, stosując męki. Kazał zawiesić ją nad ogniem w łaźni i dusić ją parą. Cecylia zaś cudem Bożym zamiast duszącego dymu czuła orzeźwiający ją powiew wiatru. Rozgniewany namiestnik kazał ją wtedy ściąć mieczem. Kat wszakże na widok tak pięknej i młodej osoby nie miał odwagi jej zabić. Trzy razy ją uderzył, ale nie zdołał pozbawić życia. Płynącą z jej szyi krew zebrali z czcią chrześcijanie, jako najcenniejszą relikwię. Po trzech dniach Cecylia oddała Bogu ducha. Ciało św. Cecylii, w nienaruszonym stanie, w pozycji leżącej, lekko pochylone ku ziemi odkryto dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta, a następnie na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w poświęconej jej bazylice na Zatybrzu. Imię św. Cecylii wymieniane jest w Kanonie Rzymskim. Jest patronką chórzystów, lutników, muzyków, organistów, zespołów wokalny-muzycznych. Legenda bowiem głosi, że grała na organach.



Wspominając świętą i patronkę muzyki, warto dzisiaj zastanowić się nad rolą muzyki w życiu człowieka. Muzyka pełni ważną rolę, towarzysząc człowiekowi przez całe jego życie. Często obcujemy z nią, nie uświadamiając sobie jej znaczenia. Muzyka jest źródłem radości bądź smutku, często zadawolenia i zadumy nad sensem otaczającego nas świata. Towarzyszy człowiekowi w różnych sytuacjach: w pracy, nauce, zabawie. Muzyka wzbogaca nasze przeżycia emocjonalne, wpływa na rozwój intelektualny, społeczny, rozwija także aktywność twórczą. Muzyka daje się doskonale integrować z innymi formami aktywności. Można ją stosować w celu wzbogacenia pozytywnych emocji w kontaktach z innymi, dla tworzenia wspólnej działalności twórczej. Muzyka i śpiew mają ogromny wpływ na życie duchowe człowieka. O jej roli mówi Jerzy Witaszczyk z zespołu muzycznego, przy parafii Wniebowzięcia NMP „na Concordzie” w Paryżu.

„Stałym elementem każdej młodzieżowej Mszy św. w kościele polskim w Paryżu jest śpiew chóru pod przewodnictwem Ani Polaczek. Młoda animatorka zespołu dobiera repertuar tak, że wierni z łatwością przyswajają teksty i śpiewają razem z chórzystami. Wyjątkową atmosferę tworzą akompaniujący chórzystom muzycy grający na instrumentach, najczęściej można usłyszeć dźwięki gitar klasycznych, skrzypiec, bębnów czy gitar basowych. Miła atmosfera i przyjacielskie relacje między członkami chóru sprawiają, że większość z nich udziela się w nim przynajmniej przez kilka miesięcy. W skład zespołu wchodzi przede wszystkim studenci, lecz bardzo ciepło przyjmowani są także młodzi duchem, bez względu na wiek. Oprócz śpiewów na Mszach św., chór wykonuje koncerty, takie jak Oratoria: *Wielkanocne*, *Ze Śmierci do Życia*, czy program słowno-muzyczny z okazji Dnia Papieskiego. Najważniejszy jest jednak cel, który nas gromadzi na wspólnym śpiewie. Ci, którzy przychodzą regularnie na spotkania, wiedzą, skąd bierze się tyle radości i energii do angażowania się w tę działalność. Wszystko staje się możliwe, bo robimy to na chwałę Bożą. Wiara w Bożą Miłość dodaje nam sił i odwagi do przygotowywania i realizacji coraz to nowych przedsięwzięć”.



życie Kościoła

Lourdes

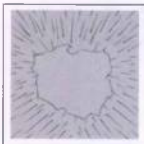
Benedykt XVI zapewnił biskupów Francji o modlitwie w intencji sesji plenarnej episkopatu, która odbyła się w Lourdes. Kard. Bertone, watykański sekretarz stanu, podkreślił potrzebę umocnienia zaufania w relacjach biskupów z kapłanami oraz ukazywania im wzorców życia zakorzenionego w bogatej i wymagającej duchowości. Zachęcił do rozwijania w diecezjach dynamicznego duszpasterstwa powołania kapłańskich i zakonnych. Papież wyraził uznanie kard. Jean-Pierre Ricardowi, który przez dwie kadencje kierował pracami Konferencji Biskupów Francji. Zapewnia o swej modlitwie w intencji nowych władz episkopatu. Przewodniczącym został wybrany abp Paryża André Vignt-Trois, a jego zastępcami abp Ulrich z Chambéry oraz Simon z Clermont.

Watykan

„Media na rozdrożu między gwiazdorstwem a służbą. Szukać prawdy, by się nią dzielić”. Taki temat wybrał Papież na przyszłoroczny Świątów Dzień Środków Społecznego Przekazu. W poszczególne Kościoły lokalnych obchodzi się go w różnych terminach (w Polsce w 3 niedzielę września - 21 września, w większości krajów w niedzielę przed Zesłaniem Ducha Świętego - 4 maja). Papieskie przesłanie na ten dzień ogłaszane będzie tradycyjnie 24 stycznia, w liturgiczne wspomnienie patrona dziennikarzy, św. Franciszka Salezego.

Warszawa

Do zerwania z grzechem i dobrze przygotowania się do spotkania z Chrystusem po śmierci zachęcił wszystkich wiernych Prymas Polski. W swoim słowie z okazji Wszystkich Świętych kard. Glemp powiedział, że „obumieranie świata przyrody przybliża nam myśl o tym, że ludzie także odchodzą, gasną, przechodzą do innego świata”. Kard. Glemp zauważył, że człowieka bardzo interesuje inny świat, do którego przechodzi po śmierci. Dodał, że właśnie w dniach wizytowania grobów, palenia zniczy i składania kwiatów „pytamy się o tych, którzy już tam przeszli”. Prymas podkreślił, iż celem wierzących jest „osiągnięcie tej obiecanej ziemi, która jest tam, za tym innym mostem duchowym”. Zachęcił, by podążać drogą życia, którą jest Chrystus, który „z tamtego świata przyszedł jako dziecko na ten świat, przeżył wszystko, co ludzkie, został umęczony i złożył ze swego życia ofiarę”, a później zmartwychwstał i „wszedł w ten inny świat odnowiony zupełnie”.



z kraju

□ Sejm i Senat VI kadencji zostały zaprzysiężone. Na marszałka Sejmu wybrano Bronisława Komorowskiego, Senatu - Bogdana Borusewicza (tym razem z ramienia PO). W czasie wyboru wicemarszałka Senatu PO zemściła się za odrzucenie 2 lata temu Niesiołowskiego i głosowała przeciw Zbigniewowi Romaszewskiemu, legendę opozycji, obrońcę praw człowieka i senatora od 1989 r. uznano za „zbyt konfliktowego”.

□ Wicemarszałkami Senatu zostali Ziółkowski i Bochenek z PO. W Sejmie - Niesiołowski (PO), Kalinowski (PSL), Szmajdziński (SLD-LiD) i Putra (PiS).

□ W czasie pierwszego dnia obrad Sejmu przemówił premier Jarosław Kaczyński, który podał się do dymisji i udzielił następcom kilku przestróg. M.in. apelował o ostrożność we wprowadzaniu euro i likwidacji CBA, które, walcząc z korupcją, jest też ważnym elementem organizmu gospodarczego. Ustępujący premier życzył „wszystkiego najlepszego swoim następcom, bo dobrze życzy Polsce”. Jarosław Kaczyński stwierdził też, że „kończymy z podniesionym czołem”. W Senacie przemówił prezydent Lech Kaczyński, który podkreślił historyczną misję tej Izby.

□ Pierwszy wniosek w Sejmie zgłosili posłowie LiD. Chodzi o powołanie komisji śledczej ds. zbadania samobójstwa B. Bliedy.

□ W PiS do dymisji podali się wiceprezesa partii: Dorn, Zalewski i Ujazdowski. W grudniu odbędzie się Kongres PiS, na którym weryfikacji chce się poddać prezes Jarosław Kaczyński.

□ W rankingu zaufania Polaków wobec polityków na czoło wyszedł Pawlak (PSL) z wynikiem 50%. Tuż za nim znalazł się Tusk - 49%. Zaczyna się z pułapu nie najwyższego...

□ Tusk ma pewne problemy z formowaniem rządu. Typowany na ministra pracy Michał Boni okazał się agentem SB (był już na liście Macierewicza, ale wówczas nie tylko się nie przyznał, ale atakował MSW). Prezydent ma zastrzeżenia do Radka Sikorskiego jako MSZ. Jednak Tusk nie wycofał jego kandydatury. Ministrami mają też zostać Schetyna (MSW), Katarzyna Hall, żona Aleksandra (MEN), Kudycka (szkolnictwo wyższe), Pawlak (gospodarka), Sawicki (rolnictwo), Kopać (zdrowie), Cwiakalski (resort sprawiedliwości), Hibner (rozwój regionalny).

□ Środowiska gejowskie poprosiły tworzącego rząd Tuska o spotkanie. Organizacje te chcą wespół z rządem „walczyć o legalizację związków partnerskich”.

□ Tusk złożył jednodniową wizytę w Londynie, gdzie podziękował za poparcie jego partii w wyborach. Pierwszą oficjalną podróż jako premier Tusk planuje do Brukseli, Paryża i Berlina.

□ CBA zatrzymała b. posłankę PO Sawicką, która jest podejrzana o przyjęcie łapówki. To efekt końca kadencji Sejmu i odebrania jej immunitetu. O odpowiadanie z „wolnej stopy” walczy Lepper. Wiadomo już, że prokuratura nie zatrzyma podejrzanego o „niegospodarność” posła PO Szczypińskiego.

□ Politycy PO zapowiadają wycofanie polskich wojsk z Iraku latem 2008 roku.

□ Trwa ferment w LiD.

□ Premier Kaczyński wyraził zaniepokojenie losem dziennikarzy „Gazety Polskiej”, których sąd postanowił ukarać aresztem (13 grudnia), by doprowadzić siłą na rozprawę cywilną z powództwa Suboticia z TVN (poczuł się obrażony stwierdzeniem, że był agentem wywiadu PRL, a później WSI).

□ W Tarnobrzegu uszkodzono tablice z wystawy IPN „Twarze bezpieki”.

□ Popularny aktor Tomasz Dedek (m.in. serial „Rodzina zastępcza”) okazał się długoletnim agentem SB o ps. „Papkin”. Zwerbowany w 1977 r. donosił dla pieniędzy.

□ PO wycofała się z pomysłu przeniesienia budowy stadionu narodowego w Warszawie na Pradze w inne miejsce.

□ Tylko 10% Polaków popiera pomysł całkowitej likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego. 41% dopuszcza taką reformę, by pozbyć się szefa CBA Mariusza Kamińskiego.

□ Platforma i PSL zgodziły się co do prac nad jak najszybszym wprowadzeniem w Polsce euro.

□ Urzędnicy wynaleźli stary przepis, który pozwoli na karanie tych osób, które nie wymienili dowodów osobistych. Grozi im grzywna do 5 tys. zł. Konia z rządem temu, kto wytłumaczy, dlaczego nie można żyć bez dowodu?

□ Kwesta w Dzień Wszystkich Świętych na warszawskich Powązkach przyniosła 214 tys. zł na ratowanie pomników. Podobne kwesty odbywały się na cmentarzach całej Polski. Na Powązkach kwestowano po raz 33.

□ Z okazji 1 listopada po raz pierwszy w Polsce były nieczynne sklepy. Dopuszczono pracę jedynie sklepów rodzinnych i stacji benzynowych. Zakaz był łamany tylko w pojedynczych przypadkach.

□ 57% Polaków kieruje samochodami. Wśród mężczyzn ten procent wynosi 57%, wśród kobiet - 42%. Autami kieruje aż 62% ludzi z wyższym wykształceniem i tylko 21% z podstawowym. Najczęściej posiadaną marką jest Fiat (17%), a dalej Opel i VW (po 13%), Ford (10%), Renault (7%), Skoda (6%), Daewoo (5%) i poczciwy Polonez (4%).

□ Zapewne niedługo przybędzie w tej statystyce także Chevroletów, bo produkcję jednego z modeli - Aveo - rozpoczęto na Zeraniu. Właścicielem FSO jest teraz GM (40%) i ukraińska spółka UkrAvto (60%).

Ciąg dalszy ze str. 3

stare treści w nowych formach?

Ani innej niż dotychczasowa, pozorna, naprawy służby zdrowia, ani nawet zapowiedzi likwidacji typowo socjalistycznego „ubezpieczenia rolniczego”, będącego podatkiem nałożonym na nie-rolników, ani nawet próby powściągnięcia władzy związków zawodowych... Tusk wycofał się też z zapowiedzi „odpolitycznienia państwowej telewizji”; można raczej obawiać się nawrotu „telewizji Dworaka”... PSL bezlitośnie sprawdziło - karcianym językiem mówiąc - „liberalizm” Platformy Obywatelskiej, ukazując wyjątkową słabość jej liberalnych kart. W tej sytuacji można obawiać się, że „polityka personalna” i owo „przywiązanie” do symbiozy władzy z kapitałem będzie dominującym rysem obecnej koalicji. Zważywszy nawet na rodowody (PSL - korzenie w komunistycznym ZSL-u, PO - w „okrągłym stole”) i dotychczasową praktykę sprawowania władzy („obrotowy” PSL sprawował ją już niemal z każdym, a poprzednie wcielenia PO były przy władzy biernymi instrumentami, najpierw Wałęsy, potem Geremka), nijak nie da się powiedzieć, by ideowość i wierność programowa była silnymi stronami obydwu koalicjantów... Też jeszcze przed okonstytuowaniem się rządu politycy PO spuścili z tonu: z obiecywanego „cudu gospodarczego” pozostała już tylko „budowa autostrad i właściwe zagospodarowanie funduszy unijnych”... Ale nawet tak skromnie krojony „cud” ma już swe cienie: od nowego roku energia elektryczna zdrożeje o około 10-15 procent (co wywoła, rzecz jasna, fale podwyżek i innych towarów!). Na razie nowa koalicja nie wie jeszcze, jak tłumaczyć te rozbieżności między cudownymi obietnicami, a ponurymi realiami, przezornie więc milczy. Milczy też co do swej polityki zagranicznej, poprzestając na mglistych zapowiedziach „polepszenia stosunków z Niemcami”, bez precyzowania jednak, za jaką cenę, no i, rzecz jasna, bez wyjaśnienia, jakie jest właściwie stanowisko nowej koalicji wobec polityki niemieckiej, oficjalnie odzeganą się od roszczeń majątkowych wobec Polski, ale de facto p o p i e r a j a c e j te żądania (uchwała Bundestagu z roku 1998, odmowa rządu niemieckiego wzięcia na siebie roszczeń Powiernictwa Pruskiego albo podpisania z Polską osobnego traktatu w tej sprawie!). Nie wiadomo też, jakie będzie stanowisko nowej koalicji wobec roszczeń organizacji żydowskich spod znaku „przedsiębiorstwa holocaust”, wedle określenia prof. Finkelsteina. Można więc ostrożnie prognozować, że „polityka zagraniczna” nowej koalicji PO-PSL skoncentruje się na „polityce personalnej” w MSZ (czystki i recydywa starych kadr z „przeszłością”), uniemożliwieniu w Polsce ogólnonarodowego referendum w sprawie „eurokonstytucji” i silnej propagandzie Traktatu Reformującego, łącznie z Kartą Praw Podstawowych, którą zresztą politycy PO już uprawiają. Już u progu kompozycji nowego rządu wy-

sza sprawa Michała Boniego, b. ministra w rządzie UD i KLD (dawne wcielenie PO), któremu Tusk proponował resort pracy. Jako że z objęciem stanowiska ministerialnego łączy się od niedawna obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego, Boni przyznał dopiero teraz, że w latach 80. podpisał zobowiązanie do współpracy z komunistyczną bezpieką i miał kontakty z oficerami SB. Fakt ten uporczywie zatajał przez 20 lat, co nie przeszkadzało mu publicznie potępiać donosicieli... Można więc tu mówić o wyjątkowym cynizmie i obłudzie. Być może i inni donosiciele - zachęteni teraz tym precedensem - wykorzystają okazję, złożą podobne oświadczenia i obejmować zaczną stosowne synekury w administracji rządowej? Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że Boni - tak jak kiedyś Niezabitowska - nie odpowiedział w swej spóźnionej skrusze na jedno k a p i t a l n e pytanie: czy pełniąc w przeszłości ważną stanowiska rządowe, spełniał jakieś „prośby, sugestie, czy żądania” osób, które wiedziały o jego współpracy z SB?... Bo jeśli tak, to szantaż trwać może nadal w najlepsze, mimo publicznej skruchy... Jednocześnie pewien gorliwy sąd, zapewne „podstawiając się” już nowej władzy, postanowił aresztować dziennikarza „Gazety Polskiej”, który pisał o wpływie komunistycznej agentury na program TVN... Pod takim więc podwójnym znakiem recydywy totalitarności przeszłości koalicja PO-PSL rozpoczyna kompletowanie swego rządu, budowę „umowy koalicyjnej” i swej „otwartej” polityki, co jest nieciekawym prognostykiem co do jakości kadr tej koalicji i jej praktyki sprawowania władzy. Wydaje się, że PO najpierw spłacić będzie musiała swe polityczne d ł u g i wobec tych sił, które pomogły jej wygrać wybory: środowisk bezpieczeństwa, lewicy i ich mediów, zagranicznych ośrodków. Były tylko te zobowiązania nie przesłoniły całkowicie przyszłych zapisów „umowy koalicyjnej”, i tak już wystarczającego dziwnego kompromisu między bezideowym etatyzmem PSL a liberalną demagogią PO. Zrozumiały ciekawość budzi ważne pytanie: czy ta koalicja kontynuować będzie walkę z przestępczością i korupcją w łonie aparatu władzy, czy raczej tłumić prawdę i możliwą krytykę? Takie zjawisko, i to na masową skalę, łącznie z inwigilacją prawicy, obserwowaliśmy już pod rządami Unii Demokratycznej, Unii Wolności, KLD, SLD, PSL... - wszystkich partii ukorzenionych w „okrągłym stole” i „porozumieniach z Magdalenki”. Czy zatem znów recydywa? Czas pokaże. Obawy są silne i uzasadnione.

Tymczasem czerwona i różowa prasa, tak potężna w Polsce, właśnie z „okrągłostołowego” nadziei, zamilkła - jak na rozkaz - dziwnie nie interesując się zakulisowymi targami, przepychankami, kontraktami personalnymi i kompromisami, towarzyszącymi powstawaniu nowej koalicji i jej programu... Gdy piszę te słowa, 5 listopada, po pierwszym posiedzeniu nowego Sejmu, wiadomo jedynie, że marszałkiem Sejmu wybrano Bronisława Komorowskiego (marszałek-senior, prowadzący obrady, nie →→



ze świata

- Benedykt XVI przyjął na audiencji króla Arabii Saudyjskiej. Stolica Apostolska nie utrzymuje z Rijadem stosunków dyplomatycznych. 13 grudnia Benedykt XVI przyjmie także Dalajlamę.
- Premier Rumunii Tariscanu złożył wizytę w Rzymie, by dyskutować o problemie masowego zjawiska emigracji rumuńskich Cyganów. Tariscanu oskarżył rząd włoski o podgrzewanie atmosfery i rozbudzanie nastrojów antyrumuńskich. Cyganie stali się poważnym problemem jeśli chodzi o przestępczość w Italii.
- W Pakistanie wprowadzono stan wyjątkowy. Prezydent Musharaf aresztował ok. 1500 osób, głównie polityków opozycji. Przewidziane na styczeń 2008 r. wybory mają się odbyć, o ile „będzie to możliwe”.
- Zaiskrzyło pomiędzy Marokiem a Hiszpanią. Rabat „wycofał na konsultacje” swojego ambasadora w Madrycie i zażądał podjęcia „poważnych negocjacji” w sprawie zwrotu „okupowanych terenów”. Chodzi o Ceutę i Melillę, które postanowiła odwiedzić hiszpańska para królewska.
- Kongres deputowanych Hiszpanii przegłosował potępienie zamachu stanu dokonanego przez gen. Franco i całego okresu 40-lecia jrgo rządów. Teraz ustawa trafi do Senatu.
- Prasa czeska twierdzi, że wokół tematu „tarczy antyrakietowej” kręca się agenci obcych wywiadów. W Polsce też?
- Rząd USA poinformował, że już wkrótce obywatele Czech będą mogli wjeżdżać do tego kraju bez wiz. Podobne przepisy obejmą także Łotyszy. Obydwa kraje już od dawna spełniają wizowe kryteria amerykańskie.
- Komisja Europejska podpisała układ o współpracy i stowarzyszeniu z Serbią.

→→ dopuścił do zadawania mu pytań przed głosowaniem...), a Senatu - Bogdana Borusewicza. Co do gabinetu Tuska, wszystko jeszcze w sferze spekulacji, ale najpóźniej do 19 listopada będą one rozwiązane. Najważniejsza kularowa konfrontacja - między prezydentem a nowym premierem - zapowiada się wobec osoby Radosława Sikorskiego, wobec którego i prezydent, i ustępujący premier zgłosili poważne zastrzeżenia, objęte tajemnicą państwową, które mają być wyjawione nowemu kandydatowi na premiera jeszcze przed skompletowaniem rządu. Bardzo złym prognostykiem co do nowych władz jest zupełne milczenie jej prominentnych przedstawicieli wobec zasadniczego pytania: czy Traktat Reformujący (eurokonstytucja) poddany zostanie pod ogólnonarodowe referendum, czy kwestię tę (rezygnacja z suwerenności) podejmie sam parlament, zdominowany przez ugrupowania spod „okrągłego stołu”?

Marian Miszański

- MSZ Serbii informuje, że nie ma szansy na zakończenie negocjacji w sprawie przyszłości Kosowa do 10 grudnia. Belgrad odrzucił też nowe propozycje negocjatorów UE.
- Prezydent USA Bush uznał komunistyczną Partię Pracujących Kurdystanu za „organizację wroga”. Chodzi o powstrzymanie Turków przed odwetem na wszystkich Kurdach, którzy w Iraku stanowią jedną z najbardziej proamerykańskich grup.
- Prezydent Gruzji Saakaszwili odrzucił możliwość przedterminowych wyborów w kraju. Od tygodni trwają tam manifestacje opozycji, która żąda takich wyborów i ustąpienia prezydenta.
- Władze Birmy zezwoliły na wjazd do swojego kraju wysłannika ONZ.
- Belgia pobiła rekord obywatela się bez rządu przez 148 dni. Sytuacja po wyborach, w której nie można skonstruować walońsko-flamandzkiego gabinetu ma miejsce po raz pierwszy w 177-letniej historii kraju.
- Kolejna manifestacja w Budapeszcie. Tym razem demonstranci domagają się rozebrania pomnika sowieckiego żołnierza z okazji rocznicy wkroczenia armii czerwonej do Budapesztu w 1956 r.
- Sąd w Pradze skazał na 8 lat więzienia 86-letnią prokuratora stalinowską, która skazała na karę śmierci w 1950 r. bohaterkę czeskiego ruchu oporu i antykomunistkę Horakovą.
- Na Litwie mają miejsce dzikie strajki nauczycieli, którzy domagają się podwyżek. Podobne strajki płacowe zakończyły się w Bułgarii.
- Amerykańscy eksperci przystąpili do demontażu koreańskich instalacji nuklearnych. Jest to jeden z punktów porozumienia z Koreą Północną.
- W Meksyku powodzie w stanie Chiapas spowodowały ewakuację około miliona ludzi, nie wiadomo jeszcze ile osób zginęło.
- Tylko w I półroczu na drogach i w kopalniach chińskich zginęło 79 tysięcy górników i kierowców.
- Prezydent Wenezueli Chavez, który stara się zmienić konstytucję i zapewnić sobie dożywotnie rządy, znalazł nieoczekiwanego sojusznika. Na wiecu poparcia dla niego pojawiła się znana modelka Naomi Campbell.
- Statystyki niemieckie mówią, że w pierwszym półroczu 2007 r. wyemigrowało z tego kraju 300 tys. obywateli. Najwięcej, bo aż 50 tys. pojechało do Polski. Mieli dość Europy?
- Czesi zastrzegają przepisy emigracyjne. Emigranci poślubiający obywatela Czech otrzymają prawo stałego pobytu dopiero po 2 latach małżeństwa, do uzyskania karty będzie potrzebne zaliczenie kursu językowego (280 godzin) i zdanie z niego egzaminu. Przy wydaniu czeskich wiz będą pobierane odciski palców. Czesi tłumaczą obostrzenia wejściem swojego kraju do układu z Schengen.

z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziółkowska

ZA WOLNOŚĆ POLSKI I ŁOTWY

Jesień 1918 roku przeszła do historii i Polski, i Łotwy - 11 listopada niepodległość odzyskała Rzeczpospolita Polska, 18 listopada w gmachu Teatru Narodowego w Rydze (fot.) proklamowano powstanie państwa łotewskiego. Wówczas jednak łotewska niepodległość była sprawą przyszłości, duża część terytorium tego kraju zajęta była przez Niemców i bolszewików.

Kontakty na szczeblu państwowym między Polską a Łotwą nawiązano wiosną 1919 roku podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Politycy łotewscy, wiążąc z pomocą Polski duże nadzieje na niepodległość swego państwa, zwrócili się o wsparcie wojskowe. Wkrótce Łotwa otrzymała od Polski broń i amunicję, a działające na froncie litewsko-białoruskim formacje polskie znalazły się na jej terytorium w końcu sierpnia 1919 roku. Udało im się wyprzeć Armię Czerwoną i już we wrześniu opanować lewy brzeg Dźwiny. Naczelnik Państwa - Józef Piłsudski (na



zdjęciu z Rydzem-Śmigłym w Dyneburgu) - obiecał zrobić wszystko, co możliwe, by pomóc młodemu państwu, którego „niepodległe istnienie leży w istotnym i oczywistym interesie Państwa Polskiego”.

W listopadzie 1919 roku Łotwa zmusiła do odwrotu współdziałające ze sobą oddziały rosyjsko-niemieckie. Pozostawał front wschodni - wojska sowieckie zajmowały Łatgalię wraz z Dyneburgiem, zwanym także Dźwińskiem (dawnie Infanty Polskie). Planując wiosenną ofensywę na Ukrainie, polskie naczelne dowództwo uznało, że należy wzmocnić swoje pozycje na północy. Doszło więc 30 grudnia 1919 roku do zawarcia formalnej umowy między dowództwami polskim i łotewskim o wspólnej operacji wojskowej w Łatgalii. Działania podjęła grupa operacyjna składająca się z 30 tysięcy żołnierzy polskich z I i III Dywizji Piechoty Legionów oraz 10 tysięcy żołnierzy łotewskich. Akcją o kryptonimie „Zima” dowodził gen. Edward Rydz-Śmigły. Udało mu się błyskawicznie sforsować rzekę Dźwinę i 3 stycznia 1920 r. zdobyć miasto i twierdzę Dyneburg. Gdy zaraz potem objął dowództwo także nad wojskami łotewskimi, po tygodniu cały



front znacznie przesunął się na wschód. Wyzwalano kolejne miejscowości. Walki trwające do pierwszych dni lutego doprowadziły do wyparcia wojsk sowieckich z Łatgalii, która przeszła w ręce Łotwy. Był to duży sukces militarny i polityczny. Uczestnik tych wydarzeń poeta Władysław Broniewski, wówczas podporucznik I pułku piechoty Legionów, zapisał w swoim „Pamiętniku”:



I pp Legionów w Łatgalii

„5 stycznia 1920. Zdobyliśmy Dźwińsk. Kwateruję sobie oto na przedmieściu i czytam bolszewickie broszury. Przeczucia moje o śmierci jakoś nie chciały się sprawdzić, a teraz nie ma widoków na rychłą wojnę, bo baon nasz, jako najbardziej zasłużony, pozostaje na załodze w Dźwińsku. Umyśliłem już sobie nawet, aby pisząc gdziekolwiek list, zaznaczać obok daty groźnie: *Twierdza Dźwińsk*. Właściwie to wszystko odbyło się tak jakoś pośpieszenie i bez bólu, że nie zrobiło nawet wrażenia bitwy. Staliśmy coś przez trzy dni nad Dźwiną o kilka wiorst na prawo od miasta. Trzeciego stycznia wypad. Spodziewałem się, że na rzece nieźle nas ostrzelają, tymczasem przeszliśmy bez strzału. Kilka wiorst lasem, tor kolejowy, szosa, znów las i tam bateria zdobyta bez strat. Przechodzimy tor petrogradzki i zrywamy go, ostrzeliwuje nas pancernka, zbliżamy się do przedmieścia - trochę strzałów, fasowanie trenów - 7 (kompania) idzie brać stację - my do cy-

tadeli. Ot, i cała awantura. Obeszliśmy całe miasto dookoła i zdobyliśmy je nie wkraczając...”

Kampania łatgalska, choć trwała krótko i zakończyła się zwycięstwem, wcale nie była łatwą operacją wojskową. Straciło w niej życie wielu polskich żołnierzy. Ginęęli w boju, marli z ran w okopach i szpitalach, dziesiątkowały ich choroby. Prawdziwą plagą stały się odmrożenia. Zima była wyjątkowo mroźna i śnieżna, zwłaszcza tam, na północy. Dokładnych danych o wysokości polskich strat nie udało się ustalić. Uważa się, że w 1920 r. w Łatgalii zginęło około pół tysiąca Polaków. Większość z nich, z wyjątkiem oficerów, na zawsze spoczęła w łotewskiej ziemi.

Wiele zakątków Łatgalii znaczone było drewnianymi krzyżami stawianymi na grobach polskich żołnierzy, którzy w większości chowani byli w zbiorowych mogiłach. Niepodległe państwo łotewskie w miarę swych możliwości dbało o nie. Zajmował się tym powołany w 1921 r. Komitet ds. Cmentarzy Wojskowych. Jednak wiele grobów jeszcze w okresie międzywojennym niszczało w zapomnieniu, zwłaszcza na małych wiejskich cmentarzach. Po wojnie w Łotewskiej SRR dopuszczano się celowej dewastacji. Zdąrzyło się, że mocą decyzji administracyjnych z terenu cmentarza wydobywano piasek do celów budowlanych. Po wielu grobach nie ma dziś śladu.

Po rozpadzie ZSRR, w końcu lat 90-tych, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie w ścisłej współpracy z władzami Republiki Łotewskiej przystąpiła do porządkowania polskich grobów z kampanii łatgalskiej. Opracowano projekt krzyża wzorowanego na krzyżach stawianych na cmentarzach poległych w wojnie polsko-bolszewickiej. Wykonania podjął się dyneburski Oddział Związku Polaków na Łotwie. W dziewięciu miejscowościach stanęły wysokie betonowe krzyże, na których umieszczono tabliczki z napisami po łotewsku i po polsku: „Mogiła żołnierzy polskich poległych w 1919-1920 r. za niepodległość Łotwy”.

Największym polskim cmentarzem wojskowym na Łotwie był cmentarz leżący w południowo-zachodniej części Dyneburga, na tzw. Słobódce. Istniał jeszcze w XIX stuleciu. W czasie I wojny światowej pochowano na nim 151 nieznanych żołnierzy armii carskiej, prawdopodobnie w większości Polaków. W styczniu 1920 roku spoczęło tam 20 żołnierzy I p.p. Legionów poległych w walkach o wyzwolenie miasta. Chowano tam także polskich żołnierzy zmarłych z ran i chorób. Według danych Regionalnego Muzeum w Dyneburgu na tym cmentarzu w latach 1919-1920 pochowano 237 żołnierzy Wojska Polskiego. Władze łotewskie otoczyły cmentarz opieką, uporządkowany został przez Wydział Dyneburski Komitetu ds. Cmentarzy Wojskowych. Odnowiono drewniane krzyże. Znajdujący się wówczas w części centralnej skromny drewniany krzyż z napisem: „1920. ➔➔

→→ Ku pamięci żołnierzy z grupy gen. Rydza Śmigłego” postanowiono zastąpić trwałym pomnikiem. Wzniesiono monument w formie sarkofagu obłożonego marmurem, z tablicą z brązu. Napis po łotewsku głosił: „Bohaterskim Polskim Żołnierzom poległym za łotewską niepodległość”. Pomnik został odsłonięty 22 czerwca 1927 roku przez prezydenta Łotwy Gustavsa Zemgalsa. W uroczystości z udziałem premiera Peterisa Jurasevskisa i szefa Sztabu Generalnego gen. A. Kalejsa, uczestniczyli przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych i władz wojskowych. W roku 1934 krzyże drewniane zastąpiono metalowymi. Po II wojnie światowej cmentarz stopniowo popadał w ruinę. W 1955 roku władze miasta podjęły decyzję o wydobywaniu na tym terenie piasku i żwiru. W latach 70-tych nastąpiła ostateczna likwidacja cmentarza, żwir przemieszany z ludzkimi kośćmi został użyty do budowy szosy z Dyneburga do granicy z Litwą. Później na miejscu mogił powstało wysypisko śmieci. Ale pamięć o żołnierskich mogiłach przetrwała. Z inicjatywą postawienia krzyża na nieistniejącym cmentarzu wystąpiła pani Helena Filipionek, była harcerka i nauczycielka polskiego gimnazjum, opiekująca się w najcięższych czasach polskimi grobami żołnierskimi w Dyneburgu. Wiosną 1990 roku Łotwa odzyskała niepodległość. Wkrótce władze miasta wydały zgodę na



budowę nowego pomnika. 11 listopada 1992 roku na Słobódce odsłonięto wysokości, blisko 15-metrowy, żelbetowy krzyż (fot.). U stóp pomnika, na murkach, położonych wzdłuż czterech dojsć, umieszczono napis: „Żołnierzom - Polakom poległym na tej ziemi” oraz tablice z nazwiskami, które udało się ustalić. Na skrzyżowaniu ramion widnieje wizerunek polskiego orła wojskowego. Pod pomnikiem co roku, 3 stycznia, a także w dni listopadowych świąt, zbiera się polska społeczność Dyneburga, by uczcić pamięć poległych.

Polskie groby i kwatery wojskowe są w Dyneburgu także na cmentarzach katolickim i luterańskim oraz w kilku innych miejscowościach. Na cmentarzu w Kraślawiu w 1928 roku postawiono, zachowany do dziś w bardzo dobrym stanie, pomnik w kształcie piramidy z kamieni polnych zwieńczonej krzyżem. W Wyszkach w 1997 roku zrobiono nowe upamiętnienie - każdą z mogił obramowano barierkami, postawiono drewniany krzyż i głaz z napisem w językach polskim i łotewskim. W Dyneburgu jest także tablica upamiętniająca spotkanie 27 stycznia 1920 roku Józefa Piłsudskiego z naczelnym wodzem Armii Łotewskiej gen. Janisem Balodisem.

Gen. Edward Rydz-Śmigły za kampanię łotewską został odznaczony polskim Orderem Virtuti Militari oraz łotewskimi odznaczeniami: Orderem Łaczplesisa, Orderem Trzech Gwiazd i Orderem Niepodległości. Na jego grobie na Starych Powązkach w Warszawie niejednokrotnie po dziś dzień pojawiają się wiązanki kwiatów przewiązane szarfami czerwono-biało-czerwonymi - narodowymi barwami Łotwy.

W zwycięskiej kampanii łotewskiej poległy setki młodych chłopców z Mazowsza, Lubelszczyzny, Galicji. „ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ”. Pamięć o tych wydarzeniach mocno się już zatarła. A przecież był to taki „cud” nad Dźwiną.

Pierwsze kroki rządu, którego jeszcze nie ma

Bogdan Usowicz

Tworzenie się rządu idzie zgodnie z planem. Tymczasem dla niektórych minął już wyborczy szok, dla innych mija euforia. Tradycyjnie już w obozach przegranych rozpoczynają się rozliczenia.

W LiD wrze. Na Górnym Śląsku i w Sosnowcu klócą się działacze SLD i SdPI. W Warszawie koło SLD chciałoby nawet odejścia Olejniczaka - SLD nie poprawiło swojego wyniku, a niepotrzebnie wywindowało SdPI do parlamentu. W koalicji LiD najmniej do powiedzenia mają posłowie-demokraci, bo jest ich tylko trzech. Rozliczenia zaczęły się i na prawej stronie. Dziennikarze odkryli nawet możliwość przejścia części posłów PiS do PO. Dużej ilości uciekinierów nie będzie, ale spory są widoczne i ktoś za przegraną musi zapłacić. Najbardziej na spoistości PiS może zależeć... PSL-owi. Wzmocnienie PO o posłów PiS mogłoby dać Platformie zwykłą większość w Sejmie i rola PSL w koalicji zostałaby... zredukowana. Rządu jeszcze nie ma, ale „gabinet w konstrukcji” ma na koncie pierwsze potknięcia. Zafundowała je prezydent Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz, proponując zmianę lokalizacji stadionu narodowego. Okazało się, że krytyka wszystkiego, co wymyślił PiS i totalnej „dekacyzacji” nie zawsze się sprawdza. Z pomysłu wycofano się rakiem. Ciekawe jak będzie z innymi deklaracjami polityków PO, którzy zdążyli już zdystansować się od szkolnych mundurków, czy ulg dla emerytów. Tymczasem w dalszej perspektywie wyborcy

będą przecież jeszcze czekali na... cuda. Porażką była też propozycja ministerstwa pracy dla Michała Boniego. Agenturalna przeszłość okazała się zbyt mocną przeszkodą, chociaż niektórzy zdążyli już Boniego rozgrzeszyć. Motywy przyznania się do współpracy z SB (istniejąca konieczność złożenia oświadczenia lustracyjnego) okazały się dość przyziemne i trudno było robić z tego kandydata bohatera, tak jak miało to miejsce na początku lat 90. po ujawnieniu „listy Macierewicza”. Boniego broniono przed oszczerstwami, a tu okazuje się, że obecne wyznaczenie starą listę uwiarygodnia i warto zapytać, czy ktoś Macierewicza za ataki sprzed lat przeprosi?

Przy okazji warto zwrócić uwagę na nadużycia ze strony mediów, które wmawiały, że Boni podpisał jakąś „lojalkę”. „Lojalkę” może też podpisał, ale rzeczą dyskredytującą go, jest podpisanie dokumentu o współpracy! Przypomnijmy, że „lojalka” była tylko zobowiązaniem się do przestrzegania przepisów stanu wojennego i była aktem pewnej słabości, ale nie współpracy. Albo dziennikarze nie znają historii, albo specjalnie mieszają te rzeczy, by spowodować większy zamęt lustracyjny. Dziś Tusk wycofał się już z chęci nominacji Boniego na ministra i oferuje mu

tylko stanowisko doradcy. Chyba jednak i to za dużo, bo doradca miał na elementarną uczciwość i wyznaczenie win 18 lat. Punktem zapalnym w konstrukcji gabinetu Tuska stała się też postać Radka Sikorskiego. Prezydent ma zastrzeżenia, które nie zostały jednak ujawnione. Czy będą na tyle mocne, że spowodują utracenie i tej kandydatury? Na razie prof. Władysław Bartoszewski idzie Sikorskiemu z odsieczą stwierdzając, że to człowiek, któremu „zostawiłby dom i pożyczyl pieniądze”. Czy tych kwalifikacji moralnych wystarczy jednak na objęcie resortu ministra spraw zagranicznych? Być może środowisko związane z Jarosławem Kaczyńskim nie może po prostu zapomnieć Sikorskiemu słów o „dorzynaniu watach PiS”, a być może chodzi o sprawy poważniejsze z czasów rządzenia MON. Polityka zagraniczna zdaje się być pierwszą kością niezgody pomiędzy tworzącym się gabinetem i urzędem Prezydenta. I nie tylko o Sikorskiego tu chodzi. Dość pojednawczy ton Donalda Tuska w jednym z ostatnich wywiadów wyraźnie się kończy na sprawach międzynarodowych. Szef PO podkreśla, że to rząd prowadzi politykę zagraniczną i dopiero wtedy dodaje w formie zresztą dość mało grzecznej, że wtedy „mogę się nawet zgodzić, aby prezydent Lech Kaczyński pojechał na szczyt unijny do Lizbony”. Wygląda to jak rzucenie prezydentowi rękawicy...



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

RETOUR SUR LES ÉLECTIONS

Les résultats définitifs sont connus et les alliances se nouent.

Les résultats officiels des élections confirment les estimations. La Plateforme Civile a obtenu 41,5% des voix et envoie 209 députés à la Diète. Le PiS se place derrière avec 32,1% des voix et 166 sièges. Ensuite on trouve la LiD avec 13,1% des voix et 53 sièges. Enfin, le PSL fait 8,9% des voix et obtient 31 sièges. Sur 30,6 millions d'électeurs, 16,5 millions sont allés voter, ce qui représente une participation record de 53,9%. Au Sénat, la PO gagne 60 sièges et le PiS en obtient 39. Le dernier siège va à un candidat indépendant. La mobilisation des électeurs est un fait étonnant et extraordinaire car c'est 3,9 millions de Polonais de plus qu'en 2005 qui ont voté alors qu'il n'y a pas eu plus d'inscrits sur les listes électorales. En outre, les voix ne se sont pas dispersées inutilement sur des petites formations. Les citoyens ont fait preuve de maturité civique et ont concentré leurs voix sur quatre partis qui entrent à la Diète. La fois précédente, il y en avait six mais on constate sur le long terme une diminution de ce nombre. Les Polonais préfèrent maintenant voter utile au lieu de laisser éclater leurs ressentiments. On a bien vu que l'aventure n'apportait rien de bon à la vie politique du pays. Même perdant, le PiS a tout de même fait 2 millions de voix de plus qu'en 2005. En regardant de plus près la composition de son électorat, on s'aperçoit que ses électeurs traditionnels ne représentent que 45% des voix obtenues par les conservateurs. La formation des Kaczyński a également absorbé environ la moitié des électeurs du LPR, le quart de ceux de Samoobrona, plus quelques milliers d'anciens électeurs de la PO, de la gauche et du PSL. Le reste, soit 1,9 millions de voix, vient des nouveaux électeurs. En fait, sur l'ensemble des électeurs supplémentaires qui sont allés voter, le PiS en prend près de la moitié tandis que l'autre moitié est prise par la PO. Cette dernière a fait un bond de près de 4 millions de voix par rapport à 2005 et son électorat traditionnel ne représente plus que 37% des votes en faveur des libéraux. Ces derniers ont aussi attiré des électeurs des autres partis - 1,6 millions dont la moitié prise à la gauche. Ils ont aussi emporté plus de la moitié des nouveaux électeurs. Nombreux sont ceux qui ont voté pour la PO surtout dans le but d'empêcher le PiS de passer. L'électorat de la PO n'est donc pas homogène, ce qui risque de réduire sa marge de manœuvre pour proposer une politique de gouvernement, d'autant plus qu'elle sera obligée de conclure une alliance avec les agrariens dont on connaît bien certaines aversions à l'égard du libéralisme. Nul doute que les spécialistes étudieront avec soin les mesures qui seront adoptées et les compareront aux slogans de campagne de la PO. Nous verrons bien alors s'il y a de la cohé-

rence entre les deux. Si l'on regarde la géographie des élections, on constate que le PiS a devancé la PO dans les quatre voïevodies de l'est et du sud-est, tandis que les libéraux arrivent en tête dans les autres. Ce n'est pas une surprise, cela confirme ce qui s'était passé il y a deux ans. La Pologne du côté de sa frontière orientale est moins développée économiquement et vote traditionnellement pour les conservateurs. La PO fait ses meilleurs résultats en Poméranie ainsi qu'en Silésie et devance le PiS dans toutes les voïevodies du centre et de l'ouest. Schématiquement, on peut dire en simplifiant un peu que là où la participation est élevée, elle l'est au bénéfice du parti libéral, et les conservateurs ont perdu car leur électorat traditionnel ne s'est pas suffisamment mobilisé. La PO a bénéficié d'un élan dans toutes les catégories de la population : 46% des électrices et 42% des hommes ; 45% des habitants des petites villes, 49% dans les moyennes, 52% dans les grandes et 56% dans les plus grandes, ce qui en fait un parti urbain dans la mesure où il n'obtient que 30% des voix en milieu rural, là où le PiS fait 37% et le PSL 18%. Les libéraux ont également conquis les jeunes électeurs : 55% des jeunes entre 18 et 20 ans, 56% des 21-24 ans et 52% des 25-39 ans ont donné leurs voix à la PO. Mais plus on avance en âge, moins on est attiré par elle : seulement 40% des 40-60 ans l'ont choisie et 33% ont donné leurs voix au PiS, tandis qu'au-dessus de 60 ans la tendance s'inverse avec un PiS obtenant 40% des voix contre 30% pour la PO. D'autres études montrent que les catégories socioprofessionnelles les plus aisées ont voté pour les libéraux, tandis que les moins favorisés, les laissés-pour-compte de la croissance, se sont retournés vers le PiS, alors qu'autrefois, quand ils votaient, ils choisissaient plutôt les populistes ou les nationalistes. De même, le niveau d'éducation et de formation est un facteur discriminant : les moins éduqués votent pour le PiS, tandis que les niveaux plus élevés votent pour la PO. En toute logique, le président de la République devrait nommer Donald Tusk Premier ministre. Ce dernier a déjà eu des contacts avec le PSL pour former un nouveau gouvernement. On connaît les têtes des ministères car les choix ont été rapides à faire. Mais on n'a pas discuté de l'essentiel, c'est-à-dire de la politique à appliquer. Les agrariens ont déjà laissé entendre qu'ils seraient fermes sur certains points. De ce fait, ils seront en conflit avec les libéraux sur des sujets comme les impôts. La coalition risque de ne pas être de tout repos, tout comme la cohabitation avec le président conservateur qui pourrait bien profiter des dissensions entre les alliés pour avancer son jeu.

Ciąg dalszy ze str. 3

Listopad i chochołoj

W maju 1606 roku Samozwaniec żeni się Maryną Mniszchówną, córką podupadłego wojewody sandomierskiego, człowieka ponoć nie cieszącego się najlepszą reputacją. Niemniej ślub miał przypieczętować, jakby się to dzisiaj powiedziało, „zbliżenie na linii Rosja - Polska”. Obok panny młodej i jej ojca w Moskwie bawiło wówczas sporo Polaków, którzy przybyli do stolicy z Samozwańcem. Już 17 maja wybucha powstanie podsypane rozpuszczanymi przez bojarów wśród ludu plotkami, że „Polacy mordują cara i bojarów.” Lud Moskwy sprawę wziął w swoje ręce i sam zamordował carasamozwańca, a przy okazji 2 tysiące Polaków. Ciało Dymitra Samozwańca spalono, popiół załadowano do armaty i wystrzelono w kierunku Polski. Na tronie zasiadł książę Wasyl Iwanowicz Szujski. Wojna domowa rozgorzała z całą siłą. Szala przeważała się raz na jedną, raz na drugą stronę: raz górą były wojska cara, raz oddziały buntowników, głównie chłopskich, do których przyłączyli się Kozacy. Na czele tych oddziałów stanął kolejny samozwaniec, czyli „carewicz Piotr”. Rokosz upadł. Krew popłynęła szerokim strumieniem, bo buntownicy poddali się, gdyż Szujscy obiecywali łaskę. Gdy tylko złożono bron, od razu rozpoczęły się represje. Wreszcie na scenie ukazują się kolejny Dymitr-Samozwaniec Numer Dwa. W jego obozie pod Moskwą pojawiają się, zwolnieni z rosyjskiej niewoli, wojewoda Jerzy Mniszech i jego córka Maryna, która potajemnie zawiera z samozwańcem ślub. Wkrótce we wsi Tuszyno, gdzie rozbito obóz, zaczyna się skupiać życie polityczne Rosji. Przybywają tutaj bojarowie, mieszczenie, szlachta, chłopci - wszyscy przeciwnicy Szujskich. W Tuszynie rządzą jednak Polacy, a pierwsze skrzypce gra przedstawiciel króla Polski, Jan Sapieha. Samozwańca II i jego polskich sprzymierzeńców wyparli Szujscy z Tuszyna, korzystając z pomocy Szwedów, którzy, za cenę zrzeczenia się przez cara - Szujskiego - wszelkich praw do Inflant, stanęli po jego stronie. To prowokuje reakcję Zygmunta III. W 1609 roku wojska polskie rozpoczynają oblężenie Smoleńska. W tym czasie Szujski i oddziały szwedzkie, pod dowództwem de la Gardie, triumfalnie wracają do Moskwy. Jednak część bojarów zwraca się do króla Zygmunta III z prośbą, aby królewicz Władysław wstąpił na tron moskiewski. Król wyraża zgodę. Władysław wstępuje na tron moskiewski, a współzrządzenie zostaje przekazane dumie bojarzkiej. W czerwcu 1611 Polacy zdobywają Smoleńsk. Szwedzi uzgadniają z częścią bojarów z podbitych przez siebie terenów, że carem zostaje królewicz szwedzki, Karol Filip, a Anglicy, zaniepokojeni o swoje interesy, chcą, aby ich król

Jakub I wziął pod protektorat północną Rosję, gdzie nie było ani Polaków, ani Szwedów. Nastroje antypolskie, podsycane przez cerkiew prawosławną, rosły i owego 5 listopada 1612 roku, po kilku wcześniej nieudanych próbach buntu, Polaków z Moskwy przepędzono, a w następnym - 1613 - wybrano nowego cara, 16-letniego Michała Romanowa. I tak zamknęła się jedna, a jednocześnie otworzyła kolejna, duża karta w historii Rosji. Rosjanie mają prawo i obowiązek o tym pamiętać, bo wydarzenia te są niezwykle ważne w dziejach ich ojczyzny. Pytanie, czy jest to ich jedyny wielki moment w historii, na tyle wielki, żeby obchodzić 4 listopada jako święto narodowe? Takich sytuacji było wiele, skąd zatem powrót do tak odległych czasów? Dlaczego wraca się do świętowania wygnania Polaków, a nie Szwedów? Władimir Putin nie na darmo zwany jest nowym carem Rosji. Odejdzie ze stanowiska prezydenta, ale to nie oznacza, że zrezygnuje z władzy, ani że nie wróci na fotel prezydenta Rosji. Prawo w tym kraju zabrania sprawowania trzech mandatów prezydenckich, ale... pod rząd, a zatem pięć lat przerwy i na Zimową Olimpiadę w Soczi, znów Putin może być na czele państwa.

W tym czasie nie pójdzie w odставку. Wystarczy przecież zmienić proporcje władzy na linii prezydent - premier, żeby wciąż rządził.

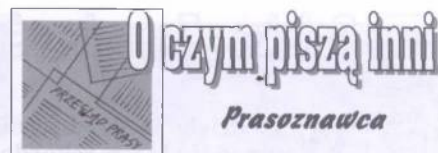
Wybory powszechne już niedługo. Wygra w nich ekipa Putina, bo opozycję wymazał on już z rosyjskiej mapy politycznej. W tej chwili w Rosji prezydent ma władzę absolutną, ale wystarczy jego rolę sprowadzić do reprezentacyjnej, wzorem Niemiec czy Izraela, i cała władza znajdzie się w rękach... premiera, a tym zostanie Putin. Rządzić można tylko w oparciu o dobrobyt i nadzieję na polepszenie warunków, albo posługując się mieszkanką populizmu i zagrożeń. Dla Rosji to drugie, jest jedyną formą istnienia politycznego białka. Tak było za carów (już w czasach Iwana Groźnego), gdy społeczeństwo trzymane było w ksenofobicznym strachu przed obcymi. W tamtej epoce ponoć trzy osoby w kraju znały języki obce, a gdy za granicę udawało się poselstwo, to jeden musiał szpiegować drugiego. Ten model przetrwał Związek Radziecki, gdzie wciąż panowało przekonanie, iż cudzoziemiec to wróg czekający na okazję, aby napaść na Rosję. I tak zostało. Głównym zagrożeniem są Amerykanie i NATO. A poza tym każdy, kto uderza w imperialne marzenia o Wielkiej Rosji. Takim najbliższym wrogiem są... Polacy, którzy od zawsze pielęgnowali, zdaniem Rosjan, antyrosyjską niechęć i torpedowali plany zjednoczenia wszystkich Słowian, oczywiście pod batutą Moskwy. A do tego Polacy są na pasku Amerykanów. Gdyby chodziło o historię Rosji to na święto narodowe nadawałyby się inne daty. Ta jest jednak niezwykle przydat-

na, bo chodzi o rozprawienie się właśnie z... „polską okupacją”.

Tymczasem tego dnia w Moskwie zamiast jednej wielkiej parady, jak to miało miejsce w czasach święta Rewolucji Październikowej, na ulicach pojawiło się co najmniej dziesięć manifestacji, od komunistów po faszystów, którzy skandowali „Rosja dla Rosjan” i wymachiwali rękoma w hitlerowskim pozdrowieniu. Putin wiedział, że trzeba było stworzyć coś, na czym dałoby się budować tożsamość narodową. Ksenofobia jest do tego idealnym spoiwem, nacjonalizm doskonałym środkiem. Nie patriotyzm, ale właśnie nacjonalizm i straszenie obcymi. Nie ma sierpa i młota (chyba, że na fasadzie biura Aeroflotu na Polach Elizejskich w Paryżu), a potrzebne są symbole, których może i nikt nie rozumie, lecz wokół których da się zintegrować społeczeństwo. A to, że nikt nie pamięta na moskiewskiej ulicy, ilu było samozwańców, że bojarowie koronowali polskiego królewicza Władysława – kandydata na cara Rosji, to już nie ma żadnego znaczenia. To nawet lepiej, bo wtedy można będzie wyciągnąć te wydarzenia w historii, które bardziej się Putinowi do jego tożsamościowo-integracyjnych planów przydadają i tak je pozlepić, jakby były z plasteliny. Takie polityczne tworzywo jest niezwykle pomocne do wszelkich propagandowo-manipulacyjnych celów. Iwan Groźny nie chciał, aby jego poddani byli ludźmi światłymi, bo wiedział, jak to może być niebezpieczne dla jego władzy, dlatego dzieci uczono tylko na tyle, aby były w stanie przeczytać modlitwę. Putinowi specjalnie nie zależy na podsycaniu antypolskich nastrojów, tak jak embargo na dostawy do Rosji polskiego mięsa nie jest wymierzone w Polskę. To są tylko środki mające zapewnić osiągnięcie celu.

Prowokacja, półprawdy i rozbijanie obozu przeciwnika, prawdziwego czy rzekomego, to filary polityki wewnętrznej i zagranicznej według rosyjskiego modelu. A jeśli nie ma przeciwnika, to trzeba go stworzyć, albo przynajmniej odgrzebać w historii. Zgodnie z zapisem dziejów powinien być nie 4, ale 5 listopada, bo wtedy ostatecznie oczyszczono Kreml z polskiej okupacji. Tyle, że wówczas w Anglii obchodzone jest inne wydarzenie historyczne. Tego dnia dzieciaki chodzą od drzwi do drzwi i zbierają drobne pieniądze i cukierki, deklamując wierszyk: „Remember, remember the Fifth of November...” - „Pamiętajcie o piątym listopada. O spisku prochowym, kiedy to Guy Fawkes chciał wysadzić parlament. O tym nie wolno zapomnieć”. A potem pali się kukłę - chochoła Fawkesa. Na redzie portu w Petersburgu krążownik Aurora stoi i rdzewieje. Może i Putinowi przydałby się na 4 listopada jakiś chochoł?

Marek Brzeziński



Prasę zdominowała inauguracja VI kadencji Sejmu. Nie zabrakło napięć. W najbliższych dniach tematem kluczowym będzie tworzenie nowego rządu. Prasa komentuje wybór Komorowskiego na marszałka Sejmu i opisuje jego sylwetkę. W „Polsce” (6 listopada) czytamy:

Kiedys walczył z komuną, teraz walczy z dawnymi kolegami z harcerstwa, którzy znaleźli się po drugiej stronie politycznej barykady. Dubeltówkę dał mu dziadek. Szlachcic, carski żołnierz, a po rewolucji październikowej nawet pirat. Tę naukę uzupełnił ojciec, który wpajał patriotyzm i miłość do Kresów. Rodzina Komorowskich herbu Korczak pochodzi bowiem z terenów obecnej Litwy. Pierwsze lata swojego życia spędził w podwarszawskim Józefowie. Tam poznał swoją obecną żonę. I Dorna oraz Macierewicza, który dużo starszy, był dla niego kimś w rodzaju guru. Podczas kampanii wyborczej w 2005 r. zaszedł za skórę politykom PiS. Podział Polski na solidarną i liberalną nazwał kłamstwem na miarę Goebbelsa. W kuluarach sejmowych krąży scenariusz, który da mu większe wyzwania. W 2010 r. Tusk będzie walczył o fotel prezydencki. A wtedy - kto wie, może Komorowski...

W tygodniku „Europa” (3 listopada) znajdujemy dyskurs dwóch wybitnych polityków, którzy zastanawiają się, czy wojna PO-PiS kiedyś się skończy. Politykami tymi są Kazimierz Ujazdowski (PiS) i Jarosław Gowin (PO). Obaj należą do polityków szukających dróg porozumienia. Ujazdowski był ministrem kultury, Gowin jest rektorem Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Tischnera. Obaj zgadzają się, iż PO i PiS mogą współpracować w dziedzinie polityki zagranicznej, zaś w pracach nad nową konstytucją cenna będzie zarówno szkoła ustrojowa silnego państwa PiS, jak i „wolnościowa” wrażliwość PO. W „Europie” czytamy:

J. Gowin: Moim zdaniem po tych wyborach rozpocznie się okres zasypywania podziałów, ograniczenia sfery sporu politycznego. Nie ma nic złego w najbardziej nawet ostrym sporze politycznym, pod warunkiem, że nie wkracza na obszar religii czy kultury.

K. Ujazdowski: W wypadku rządów PO problem jest poważny i istotny, ponieważ ta część elit, którą reprezentuje „Gazeta Wyborcza” czy szerzej - obóz wstecznicstwa III Rzeczypospolitej, ma nie tylko ideologię, ale również bardzo twarde interesy i bardzo twarde oczekiwania.

Gowin: Platforma musi się oprzeć pokusie restauracji, pokusie rekonkwisty, pokusie zemsty politycznej.

Ujazdowski: Istotną rzeczą będzie ocena przyszytych dokonań Platformy Obywatelskiej w tej sferze, która jest bardzo interesująca dla ludzi z wielkich miast, dla młodych ludzi. PiS ma możliwość powrotu na ten teren, bo to nie jest tak, że młodzi ludzie z wielkich miast na wieki wieków mają być ukształtowani przez media liberalne.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzczycka

W niedzielę 28 października, na placu Świętego Piotra w Rzymie, odbyła się rekordowa w dziejach Kościoła beatyfikacja 498 męczenników hiszpańskiej wojny domowej. Na ołtarze wyniesiono dwóch biskupów, 24 księży, 462 zakonników i zakonnice, dwóch diakonów, jednego seminarzystę i siedem osób świeckich.

Wszyscy zostali zamordowani przez republikańskie oddziały w czasie krwawych prześladowań religijnych w latach 1934-1937. Większość zginęła w pierwszych miesiącach wojny domowej w 1936 roku. Pierwszy krok do ich beatyfikacji zrobił poprzednik Benedykta XVI, Jan Paweł II, który za męczenników uznał 471 ofiar hiszpańskiej wojny domowej. Wszyscy oni należeli do obozu nacjonalistycznego i frankistowskiego.

Na uroczystości beatyfikacyjne do Watykanu przybyły dziesiątki tysięcy pielgrzymów z Hiszpanii oraz 70 biskupów. Hiszpański rząd reprezentowany był przez ministra spraw zagranicznych, Miguela Angela Moratinosa. Do Rzymu wysłano także prezydenta Katalonii, socjalistę José Montillę oraz członków socjalistycznych władz regionalnych. Ta liczna delegacja rządzącej Hiszpanią od 2004 roku partii socjalistycznej oznaczała z pewnością, że na 5 miesięcy przed wyborami parlamentarnymi i po serii napięć na linii Kościół - władze państwowe, premierowi José Luisowi Zapatero zależy na uspokojeniu nastrojów. Zwłaszcza, że kilka dni po ceremonii na placu Świętego Piotra, deputowani niższej izby hiszpańskiego parlamentu przyjęli ustawę potępiającą zamach stanu generała Franco i jego blisko 40-letnią

dyktaturę. Ustawa nakazuje samorządom sfinansowanie ekshumacji ofiar z czasów wojny domowej, zaleca usunięcie z ulic i budynków wszelkich symboli frankistowskich oraz apeluje o symboliczną rehabilitację wszystkich ofiar wojny, w tym także duchownych katolickich straconych przez oddziały wierne lewicowemu rządowi republikańskiemu, przeciwko któremu powstał Franco. Tekst projektu ustawy, opracowany przez socjalistów, był przez ostatnie miesiące przedmiotem intensywnej negocjacji. Główne ugrupowanie opozycyjne, konserwatywna Partia Ludowa (PP), było generalnie przeciwne projektowi, twierdząc, że niepotrzebnie rozdrapie on rany z przeszłości. Tego samego zdania była Konferencja Episkopatu Hiszpanii, która zarzucała Zapatero „stosowanie pamięci historycznej opartej na mentalności selektywnej” i „dążenie do ożywienia pragnienia zemsty”.

Bowiem według setek prac historycznych w bratobójczym szaleństwie, jakie ogarnęło Hiszpanię, w strefie republikańskiej zginęło co najmniej 6 tysięcy księży i zakonników, w tym 13 biskupów. Tylko w diecezji Barbastro w prowincji Aragona zgładzono 88 procent całego tamtejszego duchowieństwa. Dziesięć diecezji straciło połowę swych księży. Już samo bycie

duchownym zasługiwało w oczach republikańców na wyrok śmierci. Wykonywali go bez sądu i często z wielkim okrucieństwem. Do tego dochodziło palenie kościołów i klasztorów, profanacje ołtarzy i grobów. Ocaleni tylko ci duchowni, którym udało się uciec do strefy nacjonalistycznej, gdzie otaczano ich opieką. Nie wszyscy chcieli uciekać: biskup Cruz Laplana y Laguna nie skorzystał z danej mu szansy ucieczki z seminarium, gdzie był przetrzymywany, a tuż przed egzekucją pobłogosławił swych zabójców. Inny błogosławiony - proboszcz parafii Liberio, Gonzalez Nombela z Toledo - został podany chłoscie, a następnie niemal ukrzyżowany. Jednym z najmłodszych nowych błogosławionych został Federico Cobo Sanza, uczeń kolegium salezjańskiego z Carabanchel Alto, zastrzelony w 1936 roku w wieku 17 lat. Hiszpańscy republikanie mieli w sumie na swych rękach krew 85 tysięcy ludzi, 75 tysięcy z nich zostało straconych w lecie 1936 roku. Jeśli chodzi o obóz nacjonalistyczny, to według najnowszych prac odpowiada on za śmierć 40 tysięcy osób. Jednocześnie jednak Kościół hiszpański podkreśla, że 498 błogosławionych to nie byli męczennicy wojny domowej, lecz ofiary prześladowań religijnych. Jak powiedział portugalski kardynał José Saraiva Martins „przelali oni krew za Ewangelię, a ich ofiara była wyrazem miłości do Jezusa Chrystusa i jego Kościoła. Przed śmiercią wybaczały swym zabójcom i modliły się za nich. Męczennicy nie są wyłącznym dziedzictwem jednej diecezji czy jednego narodu, lecz przeciwnie, należą do całego świata i do Kościoła powszechnego”.

Krzyżówka z cytatem z Seneki Młodszego - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: B-10. Ptak nietop (jak owoc). D-10. Wargi. E-5. Niedźwiedź bambusowy. F-1. Dawniej: rocznik, kronika. F-9. Jezioro na Pojezierzu Gnieźnieńskim. G-5. Cyrkowa scena. H-1. Narzędzie grawerera. H-9. Worek na zakupy. I-5. Porozumienie, które «buduje». J-1. Kończy wyścig. K-5. Kobieta. L-1. Jednostka natężenia oświetlenia. Ł-5. Dobra Nowina.

Pionowo: 1-E. Jeden z Siedmiu ustanowionych przez Chrystusa. 2-A. Kończy modlitwę. 3-E. Naukowiec stosujący w badaniach metodę analizy. 4-A. Król z tragedii Szekspira. 5-E. Antonim śmiechu. 6-A. Opis męki Jezusa. 7-E. Niedostępne dla duszy grzesznika. 8-A. Profesja. 8-I. Na wieży kościelnej. 9-E. Męczennica i święta (III w.), z Katanii na Sycylii. 0-J. Rodzaj zamka do drzwi. 11-A. Nabożeństwo wieczorne. 12-J. Opakowanie na okulary. 13-A. Grecki matematyk i filozof z Samos.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A	N	A	J	L	E	P	S	Z	E				
B												4	
C	L	E	K	A	R	S	T	W	O				
D													
E											3		
F					5								2
G								N	A				
H													
I						G	6						
J			1			N							
K						I				8			
L			7			E							
Ł						W							

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól. Zyczymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki: z GK nr 35 (14 października): „Ty potrzebujesz mych dłoni”. **Poziomo:** konfesjonał, załom, tarantas, konsekracja, diaspora, krowa, intrygantka. **Pionowo:** kantyk, Oléron, neuron, dwór, Ewangelia, zakrystia, opas, Cholet, Adonaj (Adonad), abazja.



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

AUSTRIA

□ 16 listopada o godz. 18 (Karlsgasse 16, 1040 Wiedeń) miał miejsce wernisaż wystawy fotograficznej **Jadwigi M. Hafner pt. „Lwów”**, którego organizatorami byli Kongres Polonii w Austrii i redakcja pisma „Jupiter”.

ROSJA

□ W sierpniu br. minęła 150. rocznica urodzin wybitnego polskiego duchownego - **abpa Jana Cieplaka**. Urodził się 1857 r. w Dąbrowie Górniczej. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Kielcach kontynuował naukę w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie w 1901 uzyskał doktorat z teologii. Święcenia kapłańskie - 1881 w Kielcach, konsekrowany biskupem w 1908 w Petersburgu, arcybiskup tytularny - Achrida 1919. Adiunkt, a następnie profesor Akademii Duchownej w Petersburgu 1882-1908; współpracownik redakcji „Encyklopedii Kościelnej” Nowodworskiego; nauczyciel religii w szkole św. Katarzyny w Petersburgu 1905-08; biskup sufragan mohylewski 1908; prezes Kolegium Duchownego w Petersburgu 1909-10; wikariusz kapitulny archidiecezji mohylewskiej 1914-17; wikariusz generalny archidiecezji 1917-23. W latach 1909-11 wizytował katolików imperium rosyjskiego, odbył podróż na Syberię, gdzie spotykał się z katorżnikami. W 1923 wyrokiem Sądu Najwyższego ZSRR skazany został na karę śmierci, zamienioną potem na 10 lat więzienia. Wyrok odbywał w więzieniach moskiewskich na Butyrkach i Łubiance. W wyniku nacisku międzynarodowej opinii oraz Watykanu w 1924 został zwolniony i odtransportowany na Łotwę, skąd wyjechał do Polski. W 1924 przebywał w Rzymie, gdzie brał udział w pracach związanych z procesem kanonizacyjnym A. Boboli. W latach 1925-26 przebywał w USA, gdzie wizytował parafie polonijne. W 1925 mianowany został pierwszym arcybiskupem nowo utworzonej metropolii wileńskiej. Zmarł przed objęciem rządów w archidiecezji, 17 lutego 1926 w Passaic (USA).

POLSKA

□ W dniach 23-24 listopada 2007 r. odbędzie się w Warszawie IV Europejska Konferencja z cyklu „Rodziny polskie poza granicami kraju”, której tematem będzie „Najnowsza migracja Polaków po roku 2004 do Europy Zachodniej i jej konsekwencje dla rodziny”. Organizatorem konferencji jest Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej.
□ **Fundacja dla Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ogłasza „Polonijny konkurs wiedzy o uniwersytecie”**. Konkurs kierowany jest do młodzieży po-

lonijnej i ma charakter internetowego quizu. Główne nagrody to wakacyjne kursy w Szkole Języka i Kultury Polskiej UJ. Szczegółowe informacje i regulamin na stronie internetowej: www.fundacja.uj.pl

FRANCJA

□ Do najbardziej znanych we Francji Polek historycy zaliczają **Marię Curie-Skłodowską (1867-1934)**, dwukrotną laureatkę Nagrody Nobla, z dziedziny fizyki i chemii; **Olę Boznańską (1865-1940)**, malarkę i profesora Académie de la Grande Chaumière w Paryżu; **Marię Szymanowską (1789-1831)**, pianistkę i kompozytorkę, najbardziej znaną we Francji polską artystkę przed F. Chopinem; **Józefę Joteyko (1866-1928)**, fizjologa, neurologa i pedagoga, powołaną w 1916 na katedrę w Collège de France; **Ewelinę Hańską (1801-1832)**, żonę Honoriusza Balzaka, która po jego śmierci doprowadziła do wydania nowej edycji jego dzieł; **Marię Leszczyńską (1703-1768)**, królową Francji (żona Ludwika XV) zasiadającą na tronie przez 43 lata; **Annę Bilińską-Bohdanowicz (1857-1893)**, jedną z najpopularniejszych malarek, nagradzaną na największych konkursach medalami oraz Legią Honorową; **Wandę Landowską (1877-1959)**, właścicielkę Szkoły Muzyki Dawnej.

□ **Wielkim osiągnięciem architektonicznym jest kryty rynek w Auxerre, największym mieście Dolnej Burgundii**. Jest to dzieło polskiego architekta Eugeniusza Fijałkowskiego, za które otrzymał Krzyż Wielki Legii Honorowej. Dziełem innego polskiego architekta, Jana Galinowskiego, jest we Francji Pałac Rady Europy w Strasburgu. Galinowski, absolwent Politechniki Lwowskiej, od zakończenia II wojny światowej mieszkał we Francji. Był również laureatem III nagrody w konkursie na polski pawilon podczas światowej wystawy w 1939 w Nowym Jorku.

□ **W ramach Roku Polskiego w departamencie Pas-de-Calais, 17 listopada o godz. 20.30 w budynku merostwa Marles-les-Mines przygotowano koncert fortepianowy wybitnego polonijnego pianisty Henryka Witkowskiego**. W programie koncertu utwory Fryderyka Chopina, Ignacego Paderewskiego i kompozycje własne artysty.

BELGIA

□ **Nowym ambasadorem RP w Królestwie Belgii został w czerwcu br. mianowany Sławomir Czarlewski (ur. 1955 w Gdańsku)**, który w latach 1986-1990 pracował jako redaktor „Głosu Katolickiego” w Paryżu.

□ **Znanym i cenionym trenerem belgijskiego klubu KSC Lokeren jest nasz rodak, były znakomity piłkarz Włodzi-**



mierz Lubański.

W. Lubański urodził się 1947 r. w Gliwicach. Zawodnik klubów: GKS Gliwice 1958-62, Górnik Zabrze 1963-75, KSC Lokeren - Belgia (w ciągu 7 sezonów strzelił 88 goli) 1975-82, US Valenciennes - Francja (król strzelców sezonu 1982/83) 1982-84, Stade Quimper 1984, Racing Club Mechelen - Belgia 1985. Od 2006 roku jest drugim szkoleniowcem KSC Lokeren w Belgii. Jako zawodnik Górnik Zabrze strzelił 228 goli (z czego 155 w rozgrywkach ligowych). Wystąpił 75 razy w reprezentacji Polski; 4-krotny król strzelców I ligi 1966-69; finalista klubowego Pucharu Zdobywców Pucharów; 7-krotny mistrz Polski i 6-krotny zdobywca Pucharu Polski; mistrz olimpijski 1972; uczestnik finałów mistrzostw świata 1978. Uhonorowany tytułem Zasłużony Mistrz Sportu Polskiego. Laureat Nagrody Fair Play UNESCO 1978. Wybrany siódmym piłkarzem Europy w plebiscycie „France Football” 1972. W 2006 w trakcie Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Programów TV o Sporcie w Mediolanie telewizyjny dokument (zrealizowany przez Ewę Haczyk) pt. „Kapitan”, którego bohaterem jest Włodzisław Lubański zdobył specjalne wyróżnienie i nagrodę burmistrza Mediolanu.

NIEMCY

□ **Bogumił Dawison uważany przez Niemców za ich czołowego aktora pochodził z Warszawy i zawsze czuł się Polakiem**. Wielką sławę zdobył w Niemczech, dokąd wyjechał na stałe w 1846 roku. Występował głównie w Hamburgu i Dreźnie.

WĘGRY

□ **Za pierwszą książkę wydaną w języku węgierskim uważa się Biblię z 1565 roku**. Jej wydawcą i drukarzem był nasz rodak Rafał Skrzetuski pochodzący rodem z Poznańskiego. W 1556 osiedlił się w Wiedniu i był na owe czasy najstojniejszym drukarzem w naddunajskiej stolicy. Był także pionierem drukarstwa w Siedmiogrodzie.



Polacy we Francji

1 Listopada w Montmorency

Cmentarz - jedno z ostatnich cichych miejsc na ziemi w rozkrzyczanych czasach. Tę prawdę przypomniał Polonii francuskiej licznie zgromadzonej na dorocznej modlitwie na cmentarzu „Champeaux” w Montmorency w dniu 1 listopada ks. inf. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

W koncelebrze uroczystej Mszy św. wraz z nim wzięli udział: wicerektor PMK ks. Henryk Szulborski, ks. prał. Edwin Rzeszuto i ks. Robert Pociecha.



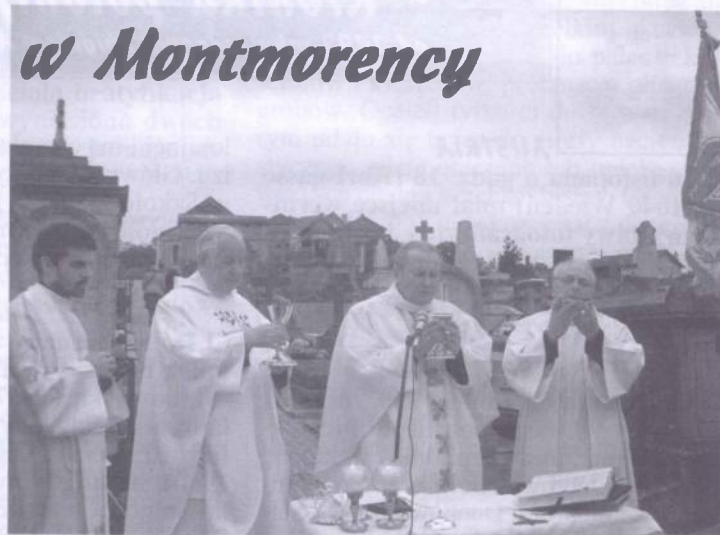
Do Montmorency już od 1843 roku przybywali w pielgrzymce Polacy, by dotknąć stopami ziemi, po której chodzili niegdyś nasi wielcy rodacy, którzy tu znaleźli miejsce wiecznego spoczynku. Kniaziewicz, Niemcewicz, Mickiewicz, Norwid i wielu innych. Zarówno dla dawnej Emigracji, jak i współczesnych Polaków przebywających we Francji, ziemia ta, przeniknięta ich obecnością i dziedzictwem, jakie po sobie zostawili, stanowi część Ojczyzny.



Przybycie na groby, na ten cmentarz, jest nie tylko przejawem naszej pobożności i pamięci o zmarłych, ale jest też świadectwem patriotyzmu. Tu bowiem od dawna odbywało się wiele uroczystości patriotyczno-religijnych Polaków. Historia narodu polskiego od wieków nierozdzielnie związana jest z wiarą i Kościołem. Również i tu, z dala od kraju, nasi rodacy zawsze pielęgnowali te piękne tradycje.

Cmentarz w Montmorency, najstłynniejsza nekropolia polska na ziemi francuskiej, nazywana jest też często „Panteonem polskiej Emigracji” - jak powiedział ks. Rektor.

W Montmorency, po upadku powstania listopadowego, zamieszkało wielu naszych rodaków: herosów ducha, bohaterów narodowych, wiernych Bogu i ideałom narodowym synów polskiej ziemi. Tu znaleźli swój dom doczesnej wędrówki i ostatniego spoczynku ich doczesnych szczątków. Tu zastała ich śmierć i tu czekają na zmartwychwstanie.



Wprowadzając w Liturgię Eucharystii, na miejscu drogim wszystkim Polakom, ks. Rektor skierował nasze myśli w kierunku zmarłych, którzy - jak zaznaczył - zanurzyli się w ciszę wieczności. To oni skłaniają człowieka do refleksji nad sensem życia, nad powołaniem do szczęścia, które może dać tylko Bóg. Osiągnęli je ci wszyscy, których pamięć czcimy w uroczystość Wszystkich Świętych. Oni poprzedzili nas w pielgrzymce wiary, a teraz cieszą się radością nieba. W dzień ten wspominamy całe zastępy świętych: wielkich, znanych, ogłoszonych przez Kościół i tych cichych, nieznanych, którzy w nagrodę za dobre życie na ziemi, wypełnione realizowaniem swego powołania, mogą oglądać Boga na zawsze. Oni to - święci i błogosławieni - znaleźli miejsce pośród szczęśliwych w niebie.



Ks. Infułat przywołał nam jeszcze raz postać naszego wielkiego rodaka, Jana Pawła II i jego odchodzenie do domu Ojca. To on, umierając, obdarzył nas jeszcze swą ostatnią katechezą - o dobrej śmierci i o życiu wiecznym, do którego jesteśmy wszyscy stworzeni.



„Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam prawdę o niebie, o domu Ojca” - mówił dalej ks. Rektor. Dom ten jest celem naszej wędrówki, naszego spotkania z Bogiem i z jego świętymi na zawsze.

Bepośrednio po Wszystkich Świętych obchodzimy Dzień Zaduszny - liturgiczne wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych, które kieruje naszą myśl ku tym, którzy przekroczyli bramy wieczności, ale jeszcze nie cieszą się chwałą nieba. Czekają oni na pełne oczyszczenie i na naszą pomoc, by, wolni od jakiegokolwiek cienia winy, mogli połączyć się z doskonałym Bogiem na zawsze.

Tu pojawia się ważne zadanie dla nas, żyjących, bo tylko my im możemy przyjść z pomocą - wyprosić dla nich Boże miłosierdzie. Oni sami tego już uczynić nie mogą, ten czas mieli na ziemi, ale on już dla nich się skończył. Czekają teraz na naszą modlitwę i pamięć. Czyniąc to mamy możliwość wyrażenia im naszej miłości. My ich dalej kochamy, choć zmienił się sposób urzeczywistnienia tej miłości.

Są różne formy pomocy duszom w czyśćcu. O niektórych z nich wspominał ks. Rektor w swojej homilii. Msza św. ofiarowana za zmarłych jest najlepszym sposobem modlitwy za nich. Msze owe mogą być różnorodnego rodzaju: indywidualne, zbiorowe, wieczyste, gregoriańskie. Ks. Rektor, powołując się na objawienia prywatne św. Grzegorza - Papieża, zwrócił uwagę uczestnikom uroczystości na szczególną wartość Mszy św. gregoriańskich.

Po Mszy św. zostały odmówione przez obecnych w Montmorency kapłanów modlitwy za zmarłych, w których wzywali dla nich wstawiennictwa u Boga. Po tym nastąpiło nawiedzenie i poświęcenie grobów oraz zapalenie zniczów. Licznie zgromadziła się Polonia, wraz z ks. Rektorem, przy grobie zmar-

łych kapłanów Polskiej Misji Katolickiej oraz Przyjaciół Misji. Uczestnicy uroczystości nawiedzili także groby sławnych rodaków, oraz swoich bliskich i znajomych. Niejednego z nich myśl przeniosła się z pewnością w takiej chwili do Ojczyzny, na cmentarze i groby naszych najbliższych.

W polskiej kulturze i tradycji modlitwa oraz pamięć o zmarłych pozostają wciąż żywe. Zapalamy światło - symbol - na grobach naszych bliskich, nuczimy pieśń i szepcemy modlitwę za tych, którzy nas poprzedzili. Wspominamy z szacunkiem zmarłych synów i córki naszego Narodu, którzy nie szczędzili sił ciała i ducha dla swojej Matki - Ojczyzny. Za nią modlili się, za nią składali, kiedy było trzeba, ofiarę z własnego życia.

Niech nie zanikną te dobre tradycje i naszych ojców, i matki: pamięci modlitewnej za zmarłych, ale niech nie ograniczają się one tylko do tego jednego dnia w roku. Pomagajmy nieustannie zmarłym, by jak najprędzej mogli oglądać Boże Oblicze. Wspominajmy ich dobre dzieła, naśladujemy ziemskie życie świętych naszych patronów i zacnych Polaków. Niech ich wzór zachęca nas do gorliwego patriotyzmu i odpowiedzialności za losy Ojczyzny.

Te chwile ciszy i jesiennej zadumy, gdy przyroda powoli zamiera na czas zimy, by odzyskać nowe życie na wiosnę, wzywają nas do głębszego zastanowienia się nad naszym własnym życiem, jego celem i drogą do świętości. Nie wystarczy jednak sama refleksja. Kościół stawia przed nami program ośmiu błogosławieństw i wzywa nas do podjęcia konkretnych działań, byśmy - po naszym ziemskim życiu - mogli zasłużyć na spotkanie w wieczności z Bogiem i z wszystkimi, których kochaliśmy na ziemi.

Tekst i zdjęcia: s. Joanna Korczyńska

Polacy we Francji

Śp. Włodzimierz Zarazik (1923-2007)

„Jestem góral od Żywca i rzeźbię” - tak mówił o sobie Włodzimierz Zarazik

Góral polski - pomimo ponad 60 lat przeżytych w Alpach francuskich. Nauczyciel języka francuskiego i rosyjskiego, ale najchętniej posługujący się językiem polskim - językiem serca.

Szesnastoletni Włodzimierz opuszcza Polskę w 1939 roku, uciekając przez granicę rumuńską przed zbliżającym się rosyjskim frontem. Początkowo przebywał w obozach cywilnych, a następnie zapisuje się jako ochotnik do Armii Polskiej we Francji, dodając sobie dwa lata. Po wystąpieniu na front trafia na pięć lat do niewoli.

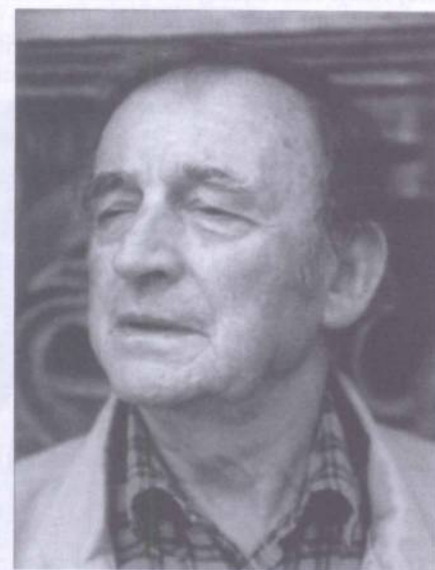
Po powrocie do Francji i demobilizacji, z powodu choroby, zostaje wysłany na leczenie do środkowej Francji. Po krótkim pobycie w Paryżu osiedla się definitywnie w Grenoble. Tutaj kończy studia i zakłada rodzinę.

Pracuje w szkolnictwie - wykłada język francuski i rosyjski w liceum Champoilion. Wieczorami studiuje w Akademii Sztuk Pięknych w Grenoble, którą kończy z wyróżnieniem.

Po przejściu na emeryturę cały swój czas i energię poświęca rzeźbie. Organizuje kilkanaście wystaw we Francji. Trzykrotnie jeździ ze swoimi rzeźbami do Polski, na wystawy do Krakowa, Warszawy i Zakopanego. Pragnie podzielić się z rodakami pięknem, które tworzy.

W swojej sztuce Włodzimierz podejmuje często tematy sakralne - przedstawia postacie Najświętszej Panny Marii, Weroniki, a zwłaszcza Chrystusa, którego wizerunki dekorują ołtarz kościoła Notre Dame de Rosaire w La Tronche i kościoła w jego rodzinnym Łodygowicach w Polsce.

Włodzimierz - rzeźbiarz często mówi o pięknie. Zapytany o jego definicję, odpowiada: „(...) podzielam koncepcję Platona, iż potęgą Dobra schroniła się w naturze Piękna”. Cytuje Dostojewskiego: „Tylko piękno może ocalić świat” i powtarza za Ojcem Świętym Janem Pawłem II: „Piękno jest kluczem do tajemnicy i wezwaniem do transcencji” - i dodaje - „Piękno łączy w sobie wiele elementów czysto ludzkich, ale i pozwala człowiekowi wznieść się o wiele wyżej”. Wspinanie się w górę, do absolutu, to credo jego życia. „Lepsze niż góry mogą być tylko te góry, na których nie byłem” - śpie-



wał Vladimir Wysocki, a wraz z nim, swoim pięknym głosem, Włodzimierz - Góral od Żywca, akompaniując sobie na gitarze.

Zapytany, dlaczego rzeźbi, odpowiada: „Ponieważ pragnę uhonorować twarz. Największym darem, jaki artyści ofiarują ludziom, jest właśnie obraz twarzy” - powtarza za Jarosławem Iwaszkiewiczem.

Ci, którzy znali Włodzimierza, zachowują w pamięci jego twarz o utrudzonym wyrazie i bystrym spojrzeniu. Włodzimierz był góralem od Żywca, który rzeźbił i poprzez swoje dzieła ofiarował nam cząstkę piękna własnej duszy.

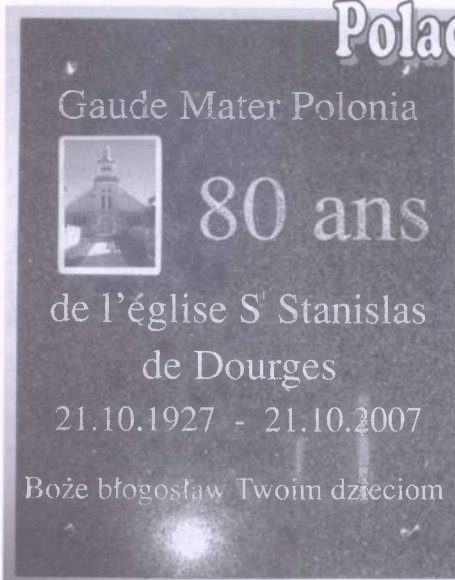
J.D.

Polacy we Francji

Edmond Oszczak

80-lecie Kościoła św. Stanisława w Dourges

21 października 1927 został konsekrowany kościół św. Stanisława w Dourges, miasteczku zagłębia górniczego w Pas-de-Calais. 80 lat później polonijna wspólnota parafialna uroczystie obchodziła ten jubileusz.



Wszystkie pokolenia skupione wokół swego duszpasterza, ks. Andrzeja Kołodziejczyka i Prezesa Koordynacji Polonijnej w Dourges, Edmonda Oszczaka, przygotowały to wydarzenie z wielkim zaangażowaniem. Głównym punktem obchodów była uroczysta Msza św. dziękczynna, celebrowana przez ks. bpa Jean-Paul Jaegera z Arras i ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji wraz z miejscowymi duszpasterzami.

Eucharystia miała charakter tym bardziej uroczysty, że 25 młodych ludzi z Dour-

Prix na wystawie światowej i został zakupiony przez rząd francuski dla nowo wybudowanego kościoła. Dziś kościół jest piękny i dobrze utrzymany przez parafian. To oni właśnie są jego największym skarbem.

W swojej homilii, skierowanej do młodzieży, ks. biskup Jaeger

zrealizować wystawę zdjęć o życiu parafii św. Stanisława w Dourges oraz zorganizowały galerię zdjęć wykonanych przez Pana Hervé Dorval. Na zakończenie Mszy



ges, Auby i Leforest przystąpiło w jej trakcie do sakramentu bierzmowania. Zostali oni otoczeni przez liczne grono, około 500 osób, wiernych, którzy po brzegi wypełnili kościół.

W słowie powitalnym E. Oszczak wspominał, że kościół ten został wybudowany dla polskich górników i ich rodzin. Dziś należy on do dziedzictwa polskiego ze swym zabytkowym ołtarzem - kaplicą Bożego Narodzenia autorstwa Jana Szczepkowskiego. Wyrzeźbiony w 1925 r. z okazji światowej wystawy Sztuk Pięknych w Paryżu ołtarz otrzymał tegoż roku Grand

zachęcał, by została ona wierna Kościołowi i takim praktykom jak niedzielna Msza św., aby pielęgnowała wartości i tradycje przekazane przez ojców. To one stanowią bogactwo i oryginalność Kościoła diecezji Arras. Na zakończenie Mszy św. ks. rektor zachęcał młodzież do czytania Biblii, która dla wierzących jest Księgą Mądrości. Młody Nicolas Skrobała w imieniu nowo bierzmowanych podziękował ks. biskupowi za przybycie do nas i za udzielenie sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Podziękował również wszystkim osobom, które pomogły mu



św. ks. biskup poświęcił tablice upamiętniającą 80-lecie świątyni.

Wszystkie grupy miejscowej Polonii przyczyniły się do uświetnienia jubileuszowej Mszy św.: Chór „Moniuszko”, zespół „Gitary św. Stanisława”, zespół „Górale”, dzieci z katechezy, zespół „Wisła”. Wystąpiły one w otoczeniu licznych stowarzyszeń polonijnych - miejscowych i sąsiedzkich. Uhonorowali nas także swoją obecnością: pani Wanda Krystyna Kalińska - Konsul Generalny RP w Lille, pan Amédée Gellez - radny Pas-de-Calais i mer miasta Dour-



ges, pani Frania Aghamalian-Konieczna - Prezes Kongresu Polonii Francuskiej, pan Jean-Marc Zwerenz - Prezes Domu Polonii.



W dzień poprzedzający uroczystości w Sali Bruno odbył się piękny występ zespołów „Wisła” i „Górale” oraz dzieci z kursu języka polskiego. Natomiast po jubileuszowej Mszy św. odbył się obiad parafialny, na którym opieka rodzicielska gościła 240 osób.

Wszystkim uczestnikom uroczystości należy się serdeczne i wielkie „Bóg zapłać”. Bardzo pragniemy, aby nasza Wspólnota w dalszym ciągu się rozwijała, spotykając się wokół swego polskiego duszpasterza i pięknego kościoła.

Ku pamięci brata Jana Zycha

Polskie Towarzystwo Kulturalne w Troyes okryło się żałobą. 12 października br. w wieku 85 lat odszedł od nas długoletni prezes i prezes honorowy Jan Zych.

Po zdobyciu wykształcenia, nauczał w wielu placówkach w Puy de Dôme w Cantal, de Haute-Vienne. Jednak już 24 czerwca 1944 r. za swoje polskie pochodzenie został zatrzymany wraz ze 120 innymi osobami. Internowany w Clermont-Ferrand, później w obozie w Compiègne, został skazany i deportowany do obozu koncentracyjnego w Neuengamme, a następnie do Dachau, w którym przebywał od lipca 1944 do czerwca 1945.

W Neuengamme skierowany został do pracy w cegielni, do grupy zajmującej się wydobywaniem gliny, później - w obozie Bremenfarage - brał udział w budowie bazy okrętów podwodnych w Hamburgu. Pracując w tzw. „Spring Komando”, rozbrajał bomby o opóźnionym zapłonie. To tam widział wielu swych towarzyszy niedoli, krórczy stracili życie w wyniku eksplozji.

W obozie w Dachau poznał Edmonda Michelet, byłego ministra. Na jego prośbę zaakceptował pracę przy chorych na tyfus w bloku nr 30 zwanym „przedsionkiem krematorium”.

Uwolniony 29 kwietnia 1945 r. przez wojska amerykańskie, już 8 czerwca 1945 r. powrócił do Francji. Od jesieni 1945 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel matematyki i rysunku technicznego w szkole zawodowej w Reims (9 lat) i w Lyonie (2 lata). W 1955 r. przybył do Troyes, gdzie w szkole technicznej św. Józefa, aż do emerytury, uczył elektrotechniki.

Czując się zawsze Polakiem, Jan Zych zaangażował się w działalność Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Troyes, któremu nadał nową jakość. W 1977 r. wybrany został prezesem Towarzystwa, którą to funkcję pełnił aż do 2000 r. (z przerwą 1988-94, kiedy przebywał na misji w Dżibuti).

Podczas wszystkich tych lat starał się jak najlepiej rozwijać w różnorodnych formach polską kulturę, tradycję i język. Dzięki jego staraniom w bibliotece miejskiej w Troyes utworzono dział polskiej literatury. Współorganizował pomoc dla młodzieży w Polsce, zaangażował się w założenie Polskiej Szkoły, która nieprzerwanie działa do dziś. Dzięki niemu Towarzystwo otrzymało od władz miasta salę, która służy nam do chwili obecnej. To tylko kilka przykładów jego działalności skierowanej do miejscowej Polonii i rodaków w Polsce.

W 2000 r. stan zdrowia nie pozwolił mu na dalsze pełnienie funkcji prezesa. Wybrany prezesem honorowym, nadal - na miarę swoich sił - wspierał wszystkie nasze przedsięwzięcia.

W pierwszych dniach września 2006 r. opuścił jednak Troyes, by udać się do domu opieki dla braci zakonnych w Borny, gdzie mógł liczyć na stałą opiekę i pomoc medyczną. Jednak nawet tam, z dala od swego ukochanego Troyes, wspierał nas, interesował się wszystkimi naszymi przedsięwzięciami oraz losem swoich przyjaciół.

Dla nas Jan Zych pozostanie wzorem Polaka-patrioty, który z dala od swych ojczystych stron nie szczędzi sił dla umacniania i odrodzenia polskich korzeni wśród miejscowej Polonii. Polskie Towarzystwo Kulturalne w bardzo dużej mierze właśnie jemu zawdzięcza swoją dzisiejszą siłę i dynamikę.

Konsul Generalny RP w Paryżu, T. Wasilewski, w liście skierowanym do nas pisał m.in. „(...) pozostaje żywa pamięć o zmarłym (...), o tym, o co walczył i o co się troszczył. Pozostały wspomnienia, ale przede wszystkim drogowskaz moralny i patriotyczny, jaki wyznaczył swoim życiem. Drogowskaz dla tych, którzy Go znali i dla tych kolejnych pokoleń Polonii, które usłyszą o Bracie Janie”.

Do ostatnich dni nie zapomniał Towarzystwa i my nigdy nie zapomnimy Brata Jana Zycha. Dziękujemy za wszystko!

Członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Troyes

FORUM MŁODZIEŻY POLSKIEJ „SYDNEY 2008”

Niedziela 9 grudnia 2007 godz. 10.00 - 16.00
20, rue Marsoulan - 75012 Paryż

Program:

10⁰⁰ - Powitanie i spotkanie przy śpiewie; 10³⁰ - Jutrznia; 11⁰⁰ - Sydney 2008 - XXIII Światowe Dni Młodzieży; 12³⁰ - Agap; 13³⁰ - Panel propozycji; 15³⁰ - Nieszpory i Eucharystia

Zapraszamy Młodzież od 16 do 35 lat

Ks. prał. dr Krystian Gawron
Wicerektor PMK we Francji

Ks. inf. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji

Ps. Ze względów organizacyjnych prosimy o kierowanie zgłoszeń do PMK we Francji: 263bis, rue St Honoré 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32 albo 01 43 41 52 00, fax. 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr

KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



COURS PARTICULIERS DE POLONAIS - t. 06 12 79 44 37



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej krakowska Wisła zapewniła sobie pierwsze miejsce. Stało się to po wygranej Wisłaków w Łodzi i porażce Korony. Wisła nie przegrała w tej rundzie meczu i sprawia wrażenie najlepiej poukładanego zespołu. Trener Skorża wyrównał tym samym dobrą passę Kasperczaka z jesieni 2004 r. W XIII kolejce padło 19 bramek, pokazano 32 żółte kartki i 2 czerwone. Liczba widzów na stadionach wyniosła 42 300. Najciekawszym meczem kolejki okazał się pojedynek Jagielloni z Lechem. Było to pierwsze zwycięstwo klubu z Białegostoku nad „Kolejarzem” od 19 lat. Lech ma ambicje mistrzowskie, „Jaga” walczy o utrzymanie się, nie ma strategicznego sponsora ani pieniędzy na regularne wypłaty dla piłkarzy. Na boisku nie było jednak tego widać. Jagiellonia dość szybko strzeliła 2 bramki i rzuciła się do podwyższania wyniku. Kara przysłała szybko. Doświadczeni Lechici zdobyli kontaktową bramkę po samobójczym strzale Dzienisa, a w 42 minucie wyrównali po голу Rengifo. Poznaniacy tuż przed końcem mogli zdobyć jeszcze 3 bramkę.

Żółto-czerwoni nie załamali się stratą prowadzenia i po przerwie znowu przystąpili do ataków. W 74 minucie Dzienis rehabilituje się za „samobójca”. Dośrodkowuje, a obrońca Lecha Kikut pięknym szczupakiem, zamiast wybić piłkę na aut, trafia do własnej siatki. Jest 3:2 dla gospodarzy. W 88 minucie Lecha pogrąża jeszcze raz Dzienis lobując piłką nad bramkarzem. W Warszawie Legia poradziła sobie z Ruchem. Gole Edsona i Chinyamy pozwoliły na zdobycie 3 punktów. Lider tabeli nie bez trudu uporał się z przedostatnim ŁKS. Łodzianie mogli zdobyć bramkę już na samym początku, ale Klatt nie trafił do pustej bramki. Wisła miała słabszy dzień i była do ogrania. Wynik ustalili w 72 minucie gry Dudka. ŁKS pozostał bez punktów. Groclin rozgromił 4:0 Koronę. Trzy gole strzelił Sikora. Rozpędzony Groclin wyjeżdża w następnej rundzie do Krakowa, gdzie zmierzy się z Wisłą. W Krakowie kibice domagali się ustąpienia trenera Majewskiego. Piłkarze podobno też. Nic dziwnego, Cracovia przegrała u siebie 1:2 z Zagłębiem Lubin. Była to czwarta porażka pod rząd tego klubu. W Sosnowcu padł remis, ale to goście, czyli Widzew, mogą mówić o stracie 2 punktów. Świetny mecz rozegrał bramkarz Zagłębia Gąsiński. Łodzianie mieli sporą przewagę, ale nie potrafili jej przełożyć na zdobycie bramki. Polonia Bytom może cieszyć się

z 3 punktów. I tylko tyle warto napisać o meczu z Odrą Wodzisław. Górnik Zabrze wypunktował 2:0 GKS Bełchatów. Obie bramki strzelił powołany do kadry Zahorski.

☺ **Tabela I ligi.** 1. Wisła 13 35; 2. Kolporter 13 28; 3. Legia 13 27; 4. Groclin 13 25; 5. Lech 13 23; 6. Górnik 13 22; 7. Zagłębie Lubin 13 21; 8. Jagiellonia 13 18; 9. Bełchatów 13 17; 10. Polonia 13 14; 11. Cracovia 13 13; 12. Odra 13 12; 13. Ruch 13 12; 14. Widzew 13 12; 15. ŁKS 13 7; 16. Zagłębie Sosnowiec 13 3.

☺ **Polskie siatkarki walczą o awans do turnieju olimpijskiego w Pekinie.** Na zawodach w Japonii, w których bierze udział 12 zespołów, Polki zaczęły od porażki 0:3 z Brazylią. Później ograły 3:0 Peru, ale uległy 1:3 USA, i 2:3 Kubie. Powoli tracą więc szansę na awans.

☺ **XXI kolejkę rozegrała Polska Liga Hokejowa.** Wyniki: Zagłębie Pol-Aqua Sosnowiec - Naprzód Janów 8:0 (3:0, 3:0, 2:0), Cracovia Com-Arch Kraków - Wojsk Podhale Nowy Targ 5:2 (2:1, 3:0, 0:1), TKH Thyssen Krupp Toruń - Unia Oświęcim 8:4 (2:1, 4:1, 2:2), Polonia Bytom - GKS Tychy 1:5 (1:1, 0:4, 0:0), Energia Stocznowiec Gdańsk - KH Sanok 5:3 (0:0, 1:0, 4:3). **Tabela:** 1. GKS Tychy 21 48 +26; 2. Cracovia Com-Arch 21 46 +37; 3. Zagłębie Pol-Aqua 21 39 +24.

Msze św.: Fréjus-Plage, Grimaud, Tulon

Fréjus-Plage: w kościele św. Rocha w każdą niedzielę i święta o godz. 17⁰⁰; Msza św. bożonarodzeniowa - pasterka o godz. 24⁰⁰. Katechizacja dzieci i młodzieży w niedziele po Mszy św. Nauka j. polskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych w każdy piątek o godz. 19⁰⁰ (dla zaawansowanych), o godz. 20⁰⁰ (dla początkujących).

Grimaud: w kościele św. Michała o godz. 13⁰⁰ w niedzielę i święta od pierwszej niedzieli października do niedzieli 11 maja 2008 r. włącznie. Katechizm dla dzieci po Mszy św.

Tulon: w kościele św. Jana Bosko o godz. 9⁰⁰ w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Msza św. bożonarodzeniowa 25 grudnia o godz. 17⁰⁰. Po Mszy św. spotkanie katechetyczne z dziećmi.

Sakrament pokuty pół godziny przed Mszą św.

Dammarie lès Lys

31 grudnia od godziny 21⁰⁰ do 4⁰⁰ rano,
w Espace Nino Ferrer

(ex salle Raymond Buissieres - po remoncie)

Place Paul Bert à Dammarie lès Lys,

w pobliżu kościoła francuskiego

odbędzie się coroczny



BAL SYLWESTROWY

organizowany przez Polskie Towarzystwo Katolickie

Do tańca będzie przygrywać orkiestra z Polski

Cena wstępu 80 • od osoby, płatne do 25.12.2007

(w cenie biletu świąteczna kolacja)

Rezerwacje pod numerami:

01.64.23.63.81 (w godz. 19 - 21) lub 01.64.87.09.67

Firma działająca na terenie Paryża i okolic

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

do instalacji stolarki okiennej lub do przyuczenia.

Kontakt: 06 11 10 02 36



19 - 25 LISTOPADA

PONIEDZIAŁEK 19 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzaki - program dla dzieci 8⁵⁵ My Wy Oni - magazyn 9²⁰ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁴⁵ Sposób na Alcybiadesa - serial 10⁴⁵ Gwiazdor Aleksander Wolszczan - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Nasze Radio Lwów - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Nie tylko o 14¹⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 15⁰⁰ Przebojowa noc 15⁴⁵ Mieszkać w Europie - Pod dachami Bratysławy - reportaż 16⁰⁵ Tajemnice lasu - śladami historii Polski - reportaż 16³⁰ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzaki - program dla dzieci 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dok. 18¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21⁰⁵ Warto kochać - serial 21⁵⁰ Dziękujemy za solidarność - felieton 22⁰⁰ Ostatni list Profesora 22²⁵ Dzień jak co dzień - Zamek Królewski - reportaż 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵² Spod znaku Rodła - reportaż 0¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 20 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Rok w ogrodzie 9⁴⁵ Mieszkać w Europie - Pod dachami Bratysławy - reportaż 10⁰⁵ Serwis TV - program satyryczny 10³⁰ To jest temat - Złodzieje koni 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Forum 14⁴⁵ To jest temat - Złodzieje koni 15⁰⁰ Rozmowy na temat 15¹⁰ Ostatni list Profesora 15³⁵ Podróżnik 15⁵⁵ Zwierzowiec 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Rok w ogrodzie 16⁴⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Oto jest pytanie - teleturniej 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ Kopciuszek - serial 21³⁵ Europejczyk - reportaż 22⁰⁵ Warto rozmawiać 23⁰⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁵⁰ Sport Telegram 23⁵⁵ Rok w ogrodzie 0¹⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 21 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Leśnym tropem - reportaż 9²⁵ Oto jest pytanie - teleturniej 9⁵⁰ Szan-

sa na Sukces 10⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁵ S O S Dzieciom - telenowela dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska racja - program publicystyczny 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Europejczyk - reportaż

14¹⁰ Duże dzieci 14⁵⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 15¹⁵ Koncert 15³⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁵⁰ Kuchnia z Okrasą 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 16³⁵ Leśnym tropem - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domowe przedszkole - program dla dzieci 17⁴⁰ Afisz - magazyn kulturalny 18¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dok. 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Więści Polonijne 21⁰⁵ Egzamin z życia - serial 21⁵⁰ Przebaczyć - dokument 22²⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁰ Errata do biografii - Anna Langfus 23¹⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Misja specjalna - magazyn śledczy 0¹⁵ S O S Dzieciom - telenowela dok. 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 22 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 9⁵⁰ Wideo-teka dorosłego człowieka 10³⁰ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 10⁵⁰ Nasze domy - magazyn 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Więści Polonijne 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁰ Errata do biografii - Anna Langfus 14²⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁴⁵ Przebaczyć - dokument 15¹⁵ Misja specjalna - magazyn śledczy 15⁴⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 16⁰⁰ Siła z natury - magazyn 16¹⁵ W domu i w Kościele - reportaż 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 18⁰⁵ Było nie minęło 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21¹⁵ Teatr przypomnień - Żaglowce białe żaglowce 22³⁵ Still a live - film o Krzysztofie Kiesłowskim 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Pogoda 0²⁰ Sport 0²⁵ Wyjeżdżam zostaję - reportaż 0⁴⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 23 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁰ Kuchcikowo - program dla dzieci 9⁰⁰ Plecak pełen przygód - serial 9²⁵ Petersburscy Polacy - reportaż 9⁵⁰ Było nie minęło 10¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10⁴⁵ Z daleka a z bliska 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend - Poznań na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Teatr przypomnień - Żaglowce białe żaglowce 14⁴⁰ Still a live - film o Krzysztofie Kiesłowskim 16⁰⁵ Ulice Kultury - magazyn 16¹⁵ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic 16³⁰ Wojciech Cejrowski - boso przez

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Irene BALA - NOYEELES SOUS
LENS - 30 euro
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

świat - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo - program dla dzieci 17⁴⁰ Petersburscy Polacy - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend - Poznań na weekend 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z Haliną 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Outsider - dramat 23⁵⁰ Panorama 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Sport Telegram 0¹⁵ Polska na weekend - Poznań na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 24 LISTOPADA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Porozmawiaj z Haliną 9⁰⁵ Sto minut wakacji - serial 9³⁰ Zwierzowiec 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - boso przez świat - reportaż 10¹⁰ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność - felieton 14¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Sposób na Alcybiadesa - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o 17²⁰ Pamiętaj o mnie 17³⁰ My w Finlandii - reportaż 18⁰⁰ Bzik kulturalny - magazyn 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Ranczo - serial 21⁰⁵ Przebojowa noc 21⁵⁵ Kiesłowski w kinie - Amator - dramat 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 25 LISTOPADA

6⁰⁵ Klan(5) - telenowela 8⁰⁵ Śniadanie na podwieczorek 9⁰⁰ M jak miłość - serial 9⁴⁵ Ziarno - magazyn 10¹⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial animowany 10³⁰ Podróżnik - Malakka 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Opowieści telewizyjne - Niezapomniane seriale - program rozrywkowy 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Jana Chrzciciela w Kutnie 14¹⁵ Bulionerzy(2) - serial 15⁰⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 15¹⁵ Serwis TV - program satyryczny 15⁴⁵ Góralskie bajania - ks. Józef Stolarczyk - dokument 16¹⁵ Reportaż 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Szansa na Sukces 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów - serial 21⁰⁰ Wideo-teka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 22¹⁰ Czas dla kibica - Boks - Polska Irlandia 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**- SUPER PLOMBIER A VOTRE SERVICE -**
TEL. 06 25 60 34 69**Kancelaria Prawna**
mec. MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris



www.itatelier.eu

Praca Twojego komputera nie do końca
Cię satysfakcjonuje?Nie możesz sobie poradzić z nowo zaku-
pionym sprzętem lub oprogramowaniem?

Twój komputer działa za wolno?

Masz problemy z Internetem?

ZADZWOŃ: 06 19 19 68 15, 01 48 07 81 70

**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaswiadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

KSIĘGOWNOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tel. 06 64 27 98 95

Magister matematyki z 15-letnią praktyką
udziela korepetycji na wszystkich poziomach.

T. 01 70 32 36 11; 06 65 42 75 49.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

- tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.
- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE**GŁOS**
KATOLICKI

N° (2251)40: 18.11.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/tok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791 177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 7.11.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


POLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU**Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming****AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWICE252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


Janosik Sindbad
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikowanych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 12 LISTOPADA!!!**

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**udziela pomocy w przypadku:**

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności

prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

**Akcja pomocy humanitarnej
dla dzieci i ich rodzin z Grodzieńszczyzny
POMÓŻMY IM MILEJ SPĘDZIĆ ŚWIĘTA!**

Kontakt:

FUNDACJA NA RZECZ POMOCY
DZIECIOM Z GRODZIENSZCZYNY
15-277 Białystok; ul. Świętojańska 24, Pologne
tel. 48 85 73 23 770; www.fundacja.sos.pl

ENTREPRISE KOSOROWSKI
rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

FORUM LAIKATU POLAKÓW REGIONU PARYSKIEGO

Sobota 24 listopada 2007, godz. 9.00 - 18.30

20, rue Marsoulan - 75012 Paryż

Program:

- 9.00 - Powitanie i spotkanie przy śpiewie
- 9.30 - Jutrznia
- 10.00 - Złote Ziarna Polaków Regionu Paryskiego
Rady duszpasterskie
Organizacje i stowarzyszenia katolickie
Katolickie grupy formalne i nieformalne
Młodzież
- 12.00 - Świadectwo Laikatu Polonii Szwajcarskiej
dr Andrzej Pazera, inż. Dionizy Simson
- 13.00 - Wspólny posiłek
- 14.30 - Panel propozycji
- Stała formacja polonijnego laikatu regionu paryskiego,
- Sydney 2008 – XXIII Światowe Dni Młodzieży,
- Polskie Zjednoczenie Katolickie Polaków Regionu Paryskiego;
- 16.30 - Słowo Księdza inf. Stanisława Jeża, rektora PMK we Francji
- 17.00 - Przygotowanie do Mszy świętej.
- 17.30 - Eucharystia

Ks. prał. dr Krystian Gawron
Wicerektor PMK we Francji

Ks. inf. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji

Mgr inż. Sławomir Indyk
Prezes Komitetu Organizacyjnego

Ps. Ze względów organizacyjnych prosimy o kierowanie zgłoszeń do:
PMK we Francji: 263bis, rue St Honoré 75001 Paris;
tel. 01 55 35 32 32 albo 01 43 41 52 00, fax. 01 42 96 19 89;
e-mail: pmk@club-internet.fr

PIELGRZYKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polska Misja Katolicka we Francji
organizuje w dniach 24 marca - 1 kwietnia 2008
PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

W czasie 9 dni odwiedzimy główne miejsca życia i działalności Pana Jezusa: Jerozolima, Betlejem, Ein Karem, Betania, Qumran, Morze Martwe, Jerycho, Nazareth, Kafarnaum, Góra Błogosławieństw, Jezioro Genezareth, Kana Galilejska, Tabor, Hajfa Cezarea Nadmorska.

Wyjazd w poniedziałek wielkanocny i powrót we wtorek po niedzieli białej.
Koszt: 1350 euro (przelet Paryż - Tel-Aviv - Paryż, transfery, wynajem autokarów, wstępy, trzy posiłki dziennie).

Przewodnik: Ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji.
Zgłoszenia należy kierować do PMK we Francji do 31 grudnia 2007. Liczba uczestników ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 450 euro na konto PMK (Aumonerie Polonaise Rectorat - N°: 23 343 69 N Paris) z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*. Bliższe informacje zostaną podane uczestnikom po zamknięciu listy.

Service • Audio • Musique • Animation

ZABAWA S.A.M.A.
www.samaga.com

**ANDRZEJKOWA
NA ZAMKU!**

Sobota

01 grudzień 2007 - początek o 19⁰⁰

S.A.M.A. zaprasza na
ZABAWĘ ANDRZEJKOWA

która odbędzie się w pełnych uroku,
stylowych salach zamku w Meudon.



Village SAINT PHILIPPE

Salon au Château

1 rue du Père Brattier

MEUDON

(RER C - Meudon Val Fleury)

- Łatwy dojazd i bezpieczny parking - 6 km od Boulevard Périphérique - Porte Quai d'Issy - Les Moulineaux

- Gospodarzem muzycznym będzie "Projekt GAPA" a zabawę poprowadzi zespół "Maxim" posiadający bardzo dobrą opinię na polskim rynku muzycznym.
- W programie przewidziane są atrakcje i niespodzianki.
- Bufet do dyspozycji.
- Cena: 27 euros od osoby (piwo lub drink gratis)

Możliwość rezerwacji: 01.46.82.73.67 / 06.64.91.08.04
e-mail: samaga@free.fr

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2008 R. - Z POWOŁANIAMI

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2008 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4,7 euro (z przesyłką: 5,3 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



Un voyage à Cracovie ne coûte presque rien, normal, c'est la bohême.

Orly Sud-Cracovie

49€
TTC*

transavia.com

Que faites-vous encore ici ?

AIR FRANCE **KLM**

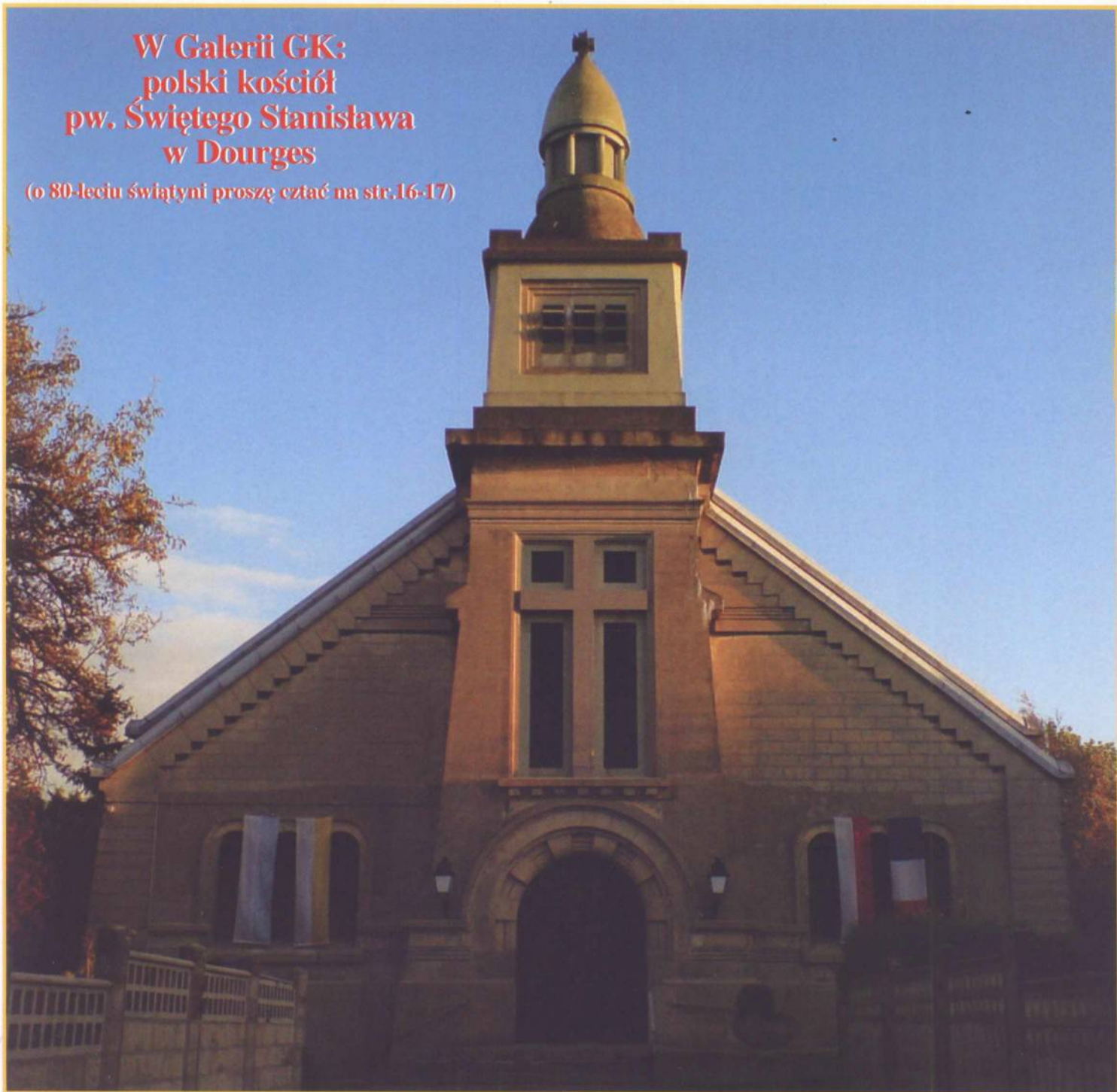


KRAKÓW
AIRPORT



**W Galerii GK:
polski kościół
pw. Świętego Stanisława
w Dourges**

(o 80-leciu świątyni proszę czytać na str.16-17)



karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



Punkty sprzedaży : kioski,
supermarkety, taxiphony,
tabac, księgarnie

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska <small>Jeszcze więcej minut!</small>	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn



Obsługa klienta : 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie.
Warunki określone przez A.R.T.
Numer odradzany z telefonu
komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014[€]/mn**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA, INFORMACJE, RADIOMKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.